

GŁOS WYBRZEŻA

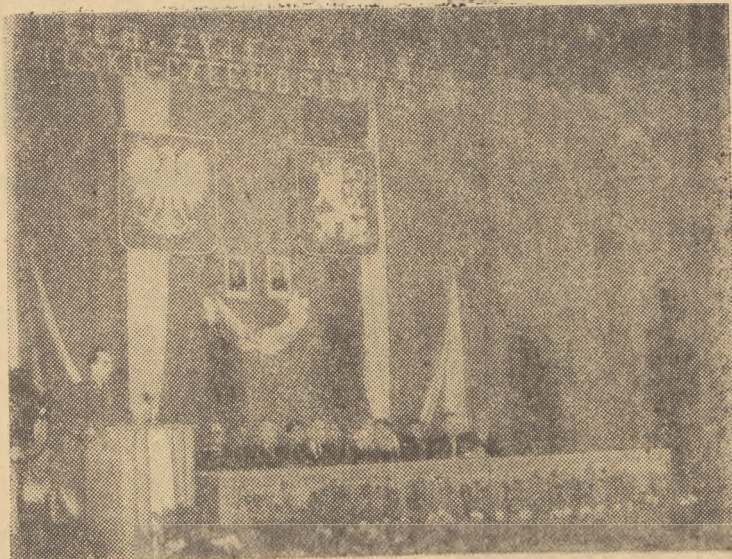
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

BUDŻET KRAJU SOCJALIZMU	str. 2
NASZA POLITYKA NA USŁUGACH CZECHOSŁOWACJI	str. 3
SZCZECIN — WSPÓLNY PORT	str. 4
KONFERENCJA MIEJSKA PZPR W GDAŃSKU	str. 5
„GŁOS KOBIECI”	str. 7

ROK III

GDAŃSK, NIEDZIELA 13 MARCA 1949 R.

Nr 71 (631)



Prezydium akademii w Teatrze Polskim w Warszawie

ROBOTNICY GDYŃSCY

wzywają współtowarzyszy z portu gdańskiego do podjęcia współzawodnictwa

Dnia 12 bm. w godz. popołudniowych w świetlicy robotników portowych w Gdyni odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom 1 etapu współzawodnictwa pracy gdyńskich robotników portowych.

Po odczytaniu wyników w obecności przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców, posła tow. Oryńskiego wręczono nagrody 100 czołowym robotnikom.

Na czele długiej listy kroczy ob. Stanisław Rolbiecki zatrudniony przy przeładunku skór, następnie ob. Jan Warchał z Pałacu oraz ob. Bolesław Rak, zatrudniony przy przeładunku drobnicy. Tytułem premii otrzymali oni po 10.000 zł. Wśród pozostałych rozdzielono premie wahające się od 1,5 tys. zł do 7 tysięcy złotych.

Przemawiając w imieniu robotników ob. Warchał wezwał towarzyszy z portu gdańskiego do podjęcia współzawodnictwa między portami.

Investycje na rybołówstwo

zwiększone o 569 milionów złotych

Minister Rapacki i wiceminister Widy-Wirski o pomocy Państwa dla rybaków morskich

WARSZAWA. PAP. W dniu 12 bm. w Ministerstwie Żeglugi odbyła się konferencja prasowa, na której min. Adam Rapacki i wiceminister Widy - Wirski szczegółowo naświetlili problem rybołówstwa morskiego na tle nowej uchwały o ulgach podatkowych i popieraniu przez Państwo gospodarki rybnej.

Min. Adam Rapacki podkreślił duże znaczenie, jakie ma rybołówstwo morskie dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych całego kraju. Jakkolwiek pod względem ilości zatrudnionych ludzi dział rybołówstwa nie należy do wielkich, bo ogólna liczba rybaków wynosi około 4 tys. osób, tym niemniej wyniki jakie osiąga należyte zorganizowane rybołówstwo morskie stanowią poważny wkład w zaopatrzenie żywnością kraju. I tak np. przeciętny kuter rybacki przy stosunkowo niewielkim wkładzie kapitału zatrudniając 4-ch ludzi, daje przeciętnie w ciągu roku ok. 200 ton ryb.

PLAN POŁOWÓW NA ROK BIEŻĄCY WYNOŚI 60 TYS. TON

Rok ubiegły nie był specjalnie obfity w rybę, złowiono ogółem 48 tys. ton ryby. Na rok bież. zaplanowano połowy w wysokości 60 tys. ton.

Posiadamy 300 kutrów — licząc dostateczną dla wykonania planu jednak tabor nasz nie jest pełnowartościowy. Wiele jednostek rybackich wymaga poważnych remontów, co hamuje rozwój rybołówstwa.

Poważnym powodem, który powstrzymać rybaków od dokonywania inwestycji i wykorzystywania pełnych możliwości, był w III system opodatkowania oraz nieustalone tytuły własności, co latowało się jeszcze bądź z okresu przedwojennego, bądź z czasów okupacji bądź też z pierwszych miesięcy powojennych, kiedy w posiadanie rybaków dostał się sprzęt poniemiecki.

Ujemnie wpływał również na wysokość połowów niski poziom techniczny kutrów i łodzi oraz niedostateczna liczba fachowo wyzkolonych rybaków.

Żądac do usunięcia tych wszystkich bolączek, wydana została ustawa, która w całej rozciągłości opiera rozwój rybołówstwa zarówno prywatnego, jak spółdzielczego i państwowego.

W myśl tej uchwały wprowadzony zostaje w rybołówstwie nowy system planowania połowów. Każdy kuter zależnie od jego jakości, od wyposażenia w sprzęt rybacki i odległości portu najcięższego od łowiska ma ustalone konkretny plan połowów na rok bież.

Plan nie jest ustalany jedynie przez czynnik administracyjny ale kontrolowany jest również przez czynnik społeczny.

ZASADA ULG PODATKOWYCH

Na podstawie planu zalicza się kutry do jednej z 6-ci klas podatkowych. Każda klasa opłaca podatek od połowów w % stawki, niezmienionej stopy podatkowej. Zniesiona została całkowita progresja podatkowa. Za przekroczenie planu rybak otrzymuje ulgi podatkowe. Najbardziej rybak

łodziowi będą opłacali bardzo niski ryczałt zależny od jakości łodzi, i miejsca zamieszkania rybaka. Członkowie załóg będą opodatkowani tak jak najemni pracownicy sezonowi, o co dotąd walczyli, a za przekroczenie połowów przez kutry, na którym są zatrudnieni, otrzymywać będą takie same ulgi, jak przodownicy pracy w przemyśle.

Dla ilustracji należy podać, że do kategorii najwyższej zalicza się właścicieli kutrów, którym plan połowów określony został na więcej niż 251 ton w ciągu roku i taki posiadacz kutra płaci 6% od wartości całego połowu. Najniższa stopa podatkowa dla kutra wynosi 0,3 % w stosunku rocznym przy planie wynoszącym poniżej 50 ton.

Właściciele łodzi rybackich opłacają podatek dochodowy obliczany również według klasy łodzi i strefy połowów, przy czym najwyższy podatek miesięczny wynosi 1000 zł, dla łodzi motorowej o długości powyżej 7 mtr., zaś najniższy podatek wynosi 300 zł. mies. dla łodzi o dług. 6 mtr. wiosłowo — żaglowej przy połowach w strefie czwartej, tj. najdalej odsuniętej od wybrzeża.

Za przekroczenie planu połowów przewiduje się następujące ulgi podatkowe:

Przy przekroczeniu planu o 5% — ulga wynosi 10% stawki podatkowej, wzrastając progresywnie aż do 30 % stawki przy przekroczeniu połowów ponad 20 proc.

Jako podstawę wymiarów dla tych rybaków, którzy zbywają swe połowy Centrali Rybnej uznane będą informacje tego przedsiębiorstwa.

ROZŁOŻENIE SPŁAT ZA TABOR POWIERZONY PRZEZ PAŃSTWO

Aby usunąć raz na zawsze nieporozumienia, jakie wynikały na tle tytułów własności łodzi, uchwała przewiduje b. poważne ulgi dla tej części rybaków, którzy korzystają z taboru powierzony im przez Państwo, i przewiduje rozłożenie spłat z tytułu eksploatacji tego taboru na duży o-

kres czasu, jak również zwalnia od płacenia odsetek. Rząd nie tylko nie ogranicza praw nabytych dotychczas przez właścicieli i użytkowników taboru rybackiego, ale umożliwia wielu rybakom nabycie na własność wydobytch przez nich z morza kutrów i łodzi.

DOSTAWA SPRZĘTU I SZKOLENIE RYBAKÓW

W celu dopomożenia rybakom w osiągnięciu wyznaczonych planów, stosowana będzie daleko idąca pomoc polegająca na zaopatrzeniu w sprzęt rybacki, szkolenie oraz wskazywanie rybakom miejsc, obfitujących w odpowiednie gatunki ryb.

W ramach Społecznego Funduszu Oszczędzania, stworzony będzie specjalny fundusz dla rybołówstwa, który zapewni środki na remonty i uzupełnienie taboru.

Właściciele — użytkownicy i dzierżawcy będą obowiązani wnieść pewne opłaty na SFOR ustalone procentowo w zależności od połowów. Aby stwarzyć jak najlepsze warunki właścicielom sprzętu rybackiego dla przeprowadzenia generalnych remontów, dopuszczalne jest, aby kwota przy padająca na SFOR zmniejszana była o wysokość kwoty zużytej na remont.

Pomoc rybakom w organizowaniu połowów flotylowych będzie się przejawiała w organizowaniu próbnych połowów i badaniu łowisk w obszarach dotychczas nieeksploatowanych. Rybakom łodziom będą zaopatrzeni w sprzęt i przynęty. Związki Zawodowe i zrzeszenia rybackie mają zapewnić pomoc w akcji socjalnej.

PODWYŻSZENIE SUM INWESTYCYJNYCH NA RYBOŁÓWSTWO

Plan inwestycyjny w dziale rybołówstwa na rok bież. będzie podwyższony o 569 mil. zł. Suma ta zużyta będzie na rozbudowę i

modernizację taboru rybackiego oraz na akcję wzmocnienia połowów.

Te wszystkie udogodnienia i ulgi — zakończył minister Rapacki — stworzą lepsze warunki pracy dla rybaków, zapewnią im wyższe zyski, zaś gospodarce kraju dostarczą odpowiedniej ilości cennej ryby.

Następnie minister Rapacki i wiceminister Widy - Wirski udzielali wyczerpujących informacji zebranym z całej Polski dziennikarzom, a przede wszystkim dziennikarzom Wybrzeża, którzy interesowali się wieloma szczegółami z dziedziny rybołówstwa.

Kongres Pokoju w Paryżu

ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych
Rezolucja Związku Literatów Polskich

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się Światowym Kongresem w Obronie Pokoju w Paryżu, Związek Literatów Polskich przyjął uchwałę, zgłaszającą akces pisarzy polskich do Kongresu. W uchwale czytamy:

W niespełna cztery lata po ukończeniu najstraszniejszej z wojen, widzimy znowu świat podzielony na dwa obozy. Z jednej strony kosmopolityczna klika imperialistów, przysięgłych wrogów ludzkości i postępu, z drugiej strony narasta i mobilizuje się potężny oboz sił pokoju, reprezentujący interesy, pragnienia i nadzieje olbrzymiej większości wszystkich ludów i narodów świata. Niezłomna, konsekwentna w działaniu wola obrony i utrzymania ciężko wywalzonego pokoju przebiega przede wszystkim politykę potężnego Związku Radzieckiego.

Ta sama wola pokoju kieruje także wszystkimi poczynaniami państw demokracji ludowej. Ostatnie dni przynoszą również coraz to nowe fakty i zjawiska, świadczące o wzrastającej fali antywojennej w społeczeństwach krajów kapitalistycznych.

Jednym z doniosłych aktów tej „ofensywy pokoju” poruszającej dziś umysły zarówno milionów ludzi na całym świecie, jak i wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki, będzie Światowy Kongres Zwolenników Pokoju, zwołany do Paryża na koniec kwietnia br.

W pełni poczucia ciężkości dnia na wszystkich twórcach i pracowników kultury współdziałalności za podstawę społeczeństw w walce z siłami zła i zbrodni — Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów Polskich zgłasza niniejszym akces ogółu pisarstwa polskiego do Światowego Kongresu w obronie pokoju w Paryżu i deklaruje swoją gotowość współdziałania w realizacji jego zadań i celów.

Za Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów Polskich: Leon Kruczkowski, Ewa Szelburg-Zarembina, Jarosław Iwaszkiewicz, Leopold Lewin, Janina Broniewska, Aleksander Matiszewski, Julian Tuwim, Adam Wazyk, Julian Żuławski.

UCHWAŁA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego na posiedzeniu w dniu 11-go marca 1949 r. przyjęło jednogłośnie uchwałę, która głosi m. in.: „Masy pracujące w zarodku zdu-

szą tlejące zarzewie nowych zbrodni wojennych i przeciwstawią się szaleńcemu wysięgowi zbrojen, żądają zaprzestania tworzenia poza OZN agresywnych bloków wojennych i nie dopuszczą do nowych rzezi i zniszczeń, których ofiarami było już dwukrotnie dzisiejsze pokolenie”.

Związek Nauczycielstwa Polskiego deklaruje wzięcie czynnego udziału w przygotowaniu i pracach Kongresu Paryskiego oraz w realizacji jego postanowień”.

* * *

Analogiczne uchwały o przyłączeniu się do apelu międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet podjęte zostały wczoraj przez:

Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej i Zrzeszenie Pracowników Demokratów w Polsce.

(Uchwały organizacji zagranicznych zgłaszających swój akces do Kongresu Paryskiego podaje się na str. 2-iej).

W poniedziałek

rozpoczyna się dwutygodniowy strajk górników amerykańskich

WASZYNGTON. PAP. Przywódca Związku Zawodowego Górników John L. Lewis zapowiedział na poniedziałek rozpoczęcie 2-tygodniowego strajku wszystkich górników w kopalniach na wschód od Mississipi. Będzie to strajk protestacyjny przeciwko nominacji Jamesa Boyda na stanowisko dyrektora państwowego urzędu kopalń. Lewis zarzuca Boydowi brak kompetencji.

W niemieckich kołach postępowych podkreśla się, że dane te doskonale charakteryzują stosunek władz amerykańskich do hitlerowców i przestępców wojennych.

Związek Młodzieży Czechosłowackiej do Związku Młodzieży Polskiej

PRAGA (PAP). Zarząd Główny Związku Młodzieży Czechosłowackiej wysłował do Zarządu Związku Młodzieży Polskiej depeszę z okazji „Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej”.

Zarząd Związku Młodzieży Czechosłowackiej podkreśla doniosłe znaczenie współpracy między obu narodami i przyrzeka przyczynić się do jej ugruntowania przez wzmożenie wysiłku pracy i walki o pokój.

Zgon gen. Giraud

PARYŻ (PAP). W Dijon zmarł w wieku 70 lat generał Giraud. W chwili wybuchu wojny Giraud był dowódcą linii Maginot, gdzie dostał się do niewoli niemieckiej. Po ucieczce z niewoli w r. 1943 gen. Giraud był naczelnym dowódcą francuskich sił zbrojnych, ale w następnym roku został usunięty z tego stanowiska na skutek intryg gen. de Gaulle'a. Na znak protestu odrzucił stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych i wycofał się z czynnej służby wojsk.

Sprzedaj lamp radiowych

po pięciokrotnie niższych cenach niż na wolnym rynku

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju dając, w porozumieniu z Polskim Radiem, do utrzymania w ruchu najstarszych nawet radiodiodników zorganizował dla swych członków ulgową sprzedaż lamp radiowych wszystkich typów.

Lampy radiowe sprzedają wszystkie dyrekcje okręgowe Polskiego Radia, kasując jednocześnie odpowiednie kupony legitymacji członkowskich S. K. R. K.

Przydzielone ceny lamp są znacznie, nieraz pięciokrotnie, niższe od cen na wolnym rynku. Do dyspozycji członków S. K. R. K. znajdują się w magazynach dyrekcji okręgowych P. R. smępy potrzebne nawet do najstarszych typów odbiorników, a zwłaszcza bardzo poszukiwane lampy DKE.

Sprzedaj lamp po cenach ulgowych zastrzeżona jest wypłata dla członków S. K. R. K., każdy radiolubiciel może jednak zapisać się na członka S. K. R. K. przy zakupie lamp. Po otrzymaniu legitymacji należy ją przy kupnie lampy przedstawić wraz z pokwitowaniem za uiszczony abonament radiowy na bieżący miesiąc.

WYMIANA DEPEZ

między min. Modzelewskim i min. Wyszyńskim

WARSZAWA. PAP. Z okazji mianowania p. Andrzeja J. Wyszyńskiego ministrem spraw zagranicznych ZSRR nastąpiła wymiana następujących depesz: „Pan Andrzej J. Wyszyński, Minister Spraw Zagranicznych, Moskwa.

Proszę o przyjęcie moich powołanych z okazji powołania Pana na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Życzę Panu sukcesów w jego dalszej działalności dla dobra naszych zaprzyjaźnionych krajów i dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

(—) Modzelewski „Pan Zygmunt Modzelewski, Minister Spraw Zagranicznych R. P. Warszawy.

Proszę Pana Panie Ministrze, o przyjęcie mego podziękowania za pańskie serdeczne powinszowanie i życzenia z okazji powołania mnie na nowe stanowisko. (—) A. Wyszyński.

Były górnik i robotnik metalowy

naczelnym dyrektorem Zakładów Odzieżowych

ŁÓDŹ (PAP). Naczelnym dyrektorem poznajskich zakładów odzieżowych jest tow. Franciszek Wiśniewski, który zdobył to odpowiedzialne stanowisko wyłącznie własną pracą i zaletami charakteru.

Z pochodzenia syn malarzowego chłopca z Poznania, po ukończeniu szkoły powszechnej i dwuletnich kursów handlowych Wiśniewski wyjechał do kopalni węgla do Francji.

Wydalony w r. 1925 z Francji jako komunista, pracował w fabryce Johna w Łodzi. W r. 1942 wstąpił do PPR.

Kwalifikacje zawodowe oraz pełna poświęcenia praca polityczna, spotkały się z należytą oceną. W r. 1946 Wiśniewski został mianowany dyrektorem administracyjno-handlowym Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego.

IZRAEL i TRANSJORDANIA

podpisały zawieszenie broni

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z wyspy Rodos, że Izrael i Transjordania podpisały w piątek ugodę w sprawie tymczasowego zawieszenia broni, który ma obowiązywać

do czasu wejścia w życie generalnego rozejmu. Układ ten nie dotyczy tego odcinka Palestyny środkowej, który jest okupowany przez krakich sojuszników Transjordanii.

Na skutek denuncjacji Machometa w sądzie Nabusz w powiecie Tomaszowskim gestapo zamordowało 4 osoby.

W niemieckich kołach postępowych podkreśla się, że dane te doskonale charakteryzują stosunek władz amerykańskich do hitlerowców i przestępców wojennych.

Przedstawiciele narodów radzieckich popierają budżet budownictwa pokojowego

Dyskusja w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Po referacie ministra finansów, Zwieriewa, w obu izbach Rady Najwyższej rozpoczęła się dyskusja nad budżetem ZSRR na rok 1949.

Rada Narodowości wysłuchała koreferatu przewodniczącego swej Komisji Budżetowej Chochłowa, który stwierdził, iż projekt budżetu, przedstawiony przez rząd, odzwierciedla wybitne sukcesy Związku Radzieckiego w dziedzinie realizacji powojennego planu 5-letniego.

Podstawy budżetu stanowią fundusze, gromadzone przez przedsiębiorstwa socjalistyczne. Z funduszy tych ma być zapewnionych około 9-10 globalnej sumy dochodów budżetowych.

Cieęż gatunkowy wydatków na gospodarkę narodową wynosi w budżecie 36,7 proc., na budownictwo kulturalno-oświatowe — 28,7 proc. i na obronę kraju — 19 proc.

Wzrost budżetów republik związkowych jest wyrazem troski partii i rządu o dalszy rozwój gospodarki i kultury tych republik.

W imieniu komisji budżetowej rady narodowości, Chochłow, zaproponował zatwierdzić budżet, przedstawiony przez rząd, powiększając dochody o 835.300 tysięcy rubli.

W zakończeniu swego wystąpienia, mówca zakomunikował, iż Komisja Budżetowa rozpatrzyła sprawozdanie wykonania budżetu

Zamiast szkół koszary faszystowskich wojsk

W Grecji nie ma pieniędzy na oświatę

PARYŻ (PAP). Agencja Elefieri Elada podaje decyzję władz ateńskich o zamknięciu uniwersytetu w Salonikach, drugiego istniejącego obok uniwersytetu stołecznego. Oficjalnym powodem decyzji jest brak kredytów. Równocześnie postanowiono zamknąć szereg szkół średnich typu ogólnego i zawodowego. Liczne szkoły powszechne zamieniono na koszary dla wojsk faszystowskich i brytyjskich.

Rząd francuski otacza opieką zdrajców którzy współpracowali z Niemcami

Znamienny pośpiech w odesłaniu „świadków” z procesu Krawczenki do amerykańskiej strefy okupacyjnej

MOSKWA PAP. W depeszy z Paryża agencja TASS przypomina, że dnia 21 lutego br. Ambasada Radziecka w Paryżu skierowała do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę z żądaniem natychmiastowego wydania trzech zbrodniarzy wojennych, których poszukiwają władze radzieckie.

Przez kilka dni francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zachowało w tej sprawie milczenie i nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Budżet kraju socjalizmu

Budżet ZSRR jest wymownym i konkretnym wyrazem polityki pokojowej Związku Radzieckiego. Ogromna większość sum w budżecie radzieckim przeznaczona jest na dalszy rozwój gospodarki narodowej, na cele społeczno-kulturalne, na oświatę, ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne i dalszą mechanizację rolnictwa. Na wydatki wojskowe Związek Radziecki przeznacza tylko około 20% całkowitego budżetu, czyli procentowo o połowę mniej niż czynią to Stany Zjednoczone.

W Ameryce Truman został wybrany prezydentem głównie dzięki swemu radykalnemu programowi wyborczemu, który obiecywał masom ludowym USA zwiększenie wydatków na tanie budownictwo mieszkaniowe, rozszerzenie opieki społecznej, zerwanie z awanturniczą polityką międzynarodową. Budżet amerykański cynicznie lekceważy wszystkie te obietnice wyborcze, a realizacja tego budżetu pozbawi szerokie masy ludności USA środków do prawdziwego oblicza polityki Trumanowskiej.

W Związku Radzieckim zaprojektowane wydatki budżetowe gwarantują stały rozwój we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, rozwoju urządzeń kulturalnych i stałe podnoszenie poziomu życia najszerzszym mas ludności. Budżet radziecki w przeciwieństwie do budżetu amerykańskiego jest budżetem troski o człowieka pracy, budźcem pracy narodu radzieckiego w budownictwie komunizmu.

Budżet amerykański przewiduje czerpania wszystkich rządowych dochodów z podatków pośrednich i bezpośrednich tj. obciąża masy pracujące Ameryki kosztami awanturniczej polityki USA i nakłada na nie ciężar podatkowy, który wybitnie ogranicza siłę nabywczą zarobków robotniczych. Jednocześnie budżet amerykański jest premią dla wielkich monopolistów i fabrykantów broni, którzy zbierają będą miliardowe zyski z zamówień wojennych.

Jaskrawo inna jest sytuacja w Związku Radzieckim. Podatki uiszczane przez ludność ZSRR wynoszą zaledwie 8 proc. wszystkich sum budżetowych. Prawie wszystkie swoje dochody czerpie Związek Radziecki z dochodów państwowych przedsiębiorstw. Nie ma też w Związku Radzieckim monopolistów, którzy bogacą się na wyższym milionów. W Związku Radzieckim każdy obywatel czytając cyfry budżetowe: 152 miliardów rubli na inwestycje przemysłowe, 119 miliardów rubli na inwestycje kulturalne, 32 miliardy rubli na inwestycje w rolnictwie, 60 miliardów rubli na inwestycje na człowieka, wie, że korzyści z tych inwestycji przeznaczone są dla niego — na dalsze i wydawnie podniesienie poziomu życia ludzi radzieckich.

państwowego ZSRR za rok 1947 i uznaje je za zadowalające.

Następnie zabrał głos przewodniczący rady ministrów Republiki Łotewskiej, Laciś. Zaznaczył on, że cyfry, przytoczone w referacie ministra Zwieriewa, świadczą, iż Związek Radziecki pomyślnie odbudowuje swą gospodarkę, podnosi dobrobyt ludności i posuwa się ku komunizmowi.

Przewodniczący rady ministrów Republiki Uzbekiej Abdudżabar, omówił w swym przemówieniu sukcesy gospodarcze narodu Uzbekiego. Stwierdził on, że w ciągu 3 powojennych lat nastąpił imponujący rozwój wszystkich gałęzi gospodarki republiki.

Minister finansów Republiki Azerbejdżańskiej, Mirab — Talyb Samedow, podkreślił, że budżet tej republiki na rok 1949 przekroczył wskaźniki przedwojenne. Minister przemysłu spożywczego ZSRR, Zotow, oznajmił, że przemysł ten wykonał z nadwyżką program pierwszych 3 lat 5-letniej powojennej.

600 NOWYCH FABRYK
Mówca oświadczył, iż w tym okresie oddano do użytku przeszło 600 nowych potężnych zakładów produkcyjnych. Produkcja cukru powiększyła się w r. ub. w stosunku do roku poprzedniego o 70 proc., wyrobów cukierniczych o 45 proc., tłuszczów roślinnych o 33 proc. Plan 1949 roku przewiduje dalszy wzrost produkcji artykułów spożywczych.

Na posiedzeniu Rady Związku koreferat w imieniu komisji bud-

Na rynku

pojawi się wyborowy chleb

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo handlu wewnętrznego, uwzględniając żądania konsumentów, wyraziło zgodę na wypiek chleba żytnio-pszennego z mąki o przemiale 50 proc. Cena tego chleba w delciu zależnie od województwa, wahać się będzie od 50 do 52 zł. Chleb z mąki 50 proc. pojawi się na rynku począwszy od dnia 15-bm.

żetowej wygłosił przewodniczący komisji Kornijec.

W swym wystąpieniu podkreślił on, że w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, borykających się z ogromnymi trudnościami, Związek Radziecki zwycięsko kroczy naprzód.

Kornijec postawił wniosek o zatwierdzenie budżetu z poprawką dotyczącą zwiększenia dochodów. Przewodniczący rady ministrów Republiki Białoruskiej, Kleszew, przytoczył się do wniosku Komisji Budżetowej, zaznaczając, że nowy budżet przyczyni się do wzmocnienia państwa ZSRR.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, Paleckis, podkreślił w swym przemówieniu, że budżet ZSRR jest pro-

gramem budownictwa pokojowego, które prowadzi naród radziecki.

Przewodniczący rady ministrów Republiki Ukrainskiej, Korotczenko, wskazał na ustawiczny wzrost zatrudnienia i poprawę sytuacji materialnej ludności w Związku Radzieckim, w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, gdzie wzrasta bezrobocie i następuje dalsze pogorszenie się stopy życiowej mas pracujących.

Minister handlu ZSRR, Zawononow, omówił rozwój handlu radzieckiego, podkreślając ogromny wzrost obrotów towarowych.

Również wszyscy pozostali mówcy wypowiedzieli się za uchwaleniem projektu rządowego budżetu na rok 1949.

WALKA O POKÓJ

mobilizuje setki milionów ludzi na całym świecie

Oświadczenie uczonych radzieckich

MOSKWA. PAP. Prasa radziecka ogłosiła deklarację wybitnych uczonych radzieckich, którzy popierają całkowicie inicjatywę zwolnienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Autorzy deklaracji stwierdzają, że handlarze śmierci, którym zależy na rozpętaniu nowej wojny, gdyż przyczyniliby się to do po-

większenia ich zysków, prowadzą historyczną propagandę wojenną w prasie kapitalistycznej i subdydują zbrojenia państw imperia listycznych. Jednocześnie rozpoczęło się montowanie bloków wojennych. Wszystkich, którzy występują przeciwko podżegaczom wojennym, wtrąca się do więzień. Mimo to, coraz głośniejsze rozbrzmiewa głos protestu setek milionów prostych ludzi, którzy nie chcą wojny i pragną pokoju.

„My uczeni Związku Radzieckiego, przyłączamy swój głos obronienia do protestu przeciwko propagandzie nienawiści między narodami, przeciwko rozpętywaniu nowej wojny i wypowiadamy się za trwałym pokojem między wszystkimi narodami świata. Popieramy całkowicie inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w Obronie Pokoju i Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych w sprawie zwolnienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Zgłaszamy swój akces do Kongresu i wzywamy wszystkich uczonych, wszystkich zwolenników pokoju do zjednoczenia się w walce przeciwko podżegaczom wojennym i do udziału w tym Kongresie”.

Deklarację podpisali najwybitniejsi uczeni radzieccy m. in. członek Akademii Nauk ZSRR — Hamaleja, prezydent Akademii nauk ZSRR — Wawilow, wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR — Berdin i Wołgin.

Pół miliona cegieł od junaków z Wrocławia dla Warszawy

WARSZAWA PAP. Wrocław, o-bok Szczecina jest w tej chwili głównym dostawcą cegieł dla Warszawy. Setki robotników zajęte są tam rozbiorczą zburzonych domów i sortowaniem cegły, którą następnie transportuje się do Warszawy. W najbliższym czasie do pomocy robotnikom staną junacy „Służba Polsce”. W ten sposób, choć zdala od Warszawy, junacy wrocławscy wezmą udział w jej odbudowie.

Ogólnokrajowa narada oszczędnościowa zwołana na 20 i 21 marca

WARSZAWA PAP. W wykonaniu uchwały lutowego plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych — prezydium KCZZ, po porozumieniu z czynnikami państwowymi, po wzięciu decyzji, przeprowadzenia w dniach 20 — 21 marca br. krajowej narady oszczędnościowej aktywnie

związkowego, gospodarczego i administracji publicznej.

W celu przygotowania narady został powołany komitet organizacyjny, złożony z 7-miu osób, którego przewodniczącym został Edward Ochab — przewodniczący KCZZ.

Z ramienia rządu R. P. do komitetu organizacyjnego wchodzi minister Konstanty Dąbrowski, wiceminister Eugeniusz Szyr i wiceprezes CUP dr. Stefan Jędrzejowski.

Z ramienia KCZZ: Józef Kofman — sekretarz KCZZ i poseł Franciszek Błinowski.

Z ramienia Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej Stefan Ignar.

Krajowa narada będzie miała na celu omówienie dróg i form walki o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego na rok 1949, przy zastosowaniu jak najdalej idących oszczędności.

1.965.000 żarówek w lutym

Plan produkcji przekroczony

WARSZAWA (PAP). Przemysł elektrotechniczny wykonał w lutym br. plan produkcji żarówek w 106 proc. Dostarczać na rynek 1.965.000 żarówek oświetleniowych różnego rodzaju. Wzrost produkcji w stosunku do miesiąca lutego ub. r. wynosi 72 proc.

towi są wysłać na ten Kongres swych delegatów.

Wzywamy Związki Zawodowe górników innych krajów, by ze swej strony stanęły w jednolitym frontie walki o trwały pokój na całym świecie.



Amerykańska broń dla Tito

Amerykański tygodnik „Newsweek” donosił ostatnio, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił udzielić zezwolenia na wywóz do Jugosławii materiałów strategicznych.

Ta szczególna „życzliwość” Departamentu Stanu w stosunku do Jugosławii zbiega się z ostrą notą skierowaną przez Waszyngton do zachodnio-europejskich państw USA, w której rząd amerykański domaga się ograniczenia stosunków handlowych z krajami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckim. Jak widać USA uznają kłikę Titowską za sojusznika obozu imperialistycznego.

„Życzliwość” to jest fak wielki, że ambasador amerykański w Belgradzie podobno otrzymał polecenie wręczenia pod uwagę wszelkich propozycji jugosłowiańskich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że za tę „życzliwość” Ameryki dla reżimu Titu muszą drogo zapłacić narody Jugosławii.

Wiadomo, że część przemysłu jugosłowiańskiego dostała się już pod kontrolę angielskich i amerykańskich kapitalistów, którzy uzyskali prawo do rozporządzania poważną częścią produkcji przemysłu jugosłowiańskiego. Również surowce jugosłowiańskie o znaczeniu strategicznym płyną wartkim strumieniem do Stanów Zjednoczonych. Jugosławia traci w coraz szerszym tempie niezależność gospodarczą i polityczną.

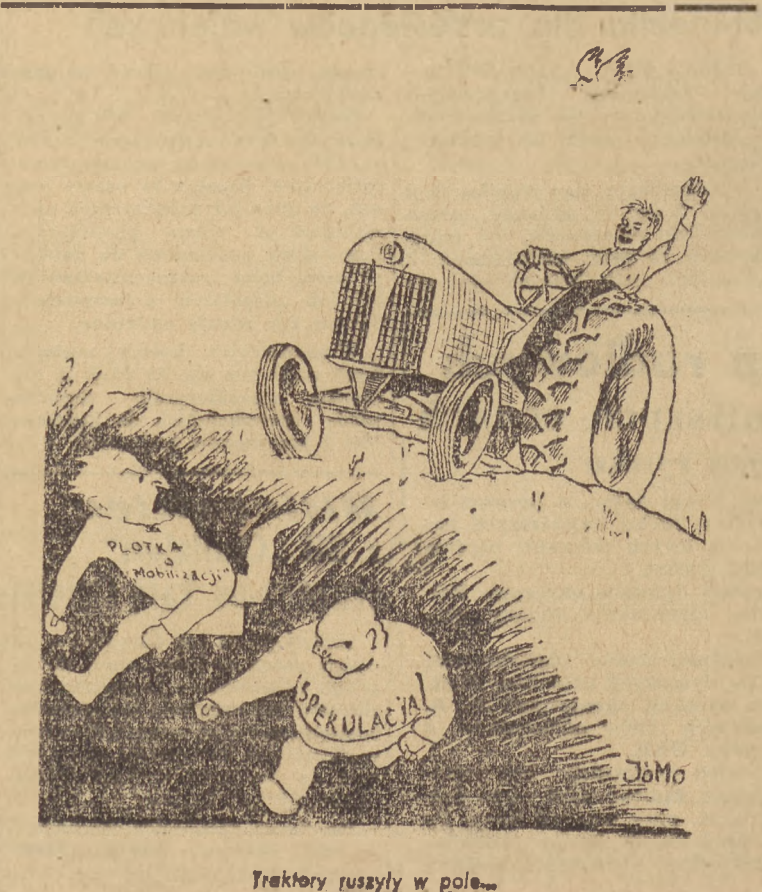
Chociaż Tito i jego kompania chętnie idą pod imperialistyczną obronę, to narody Jugosławii coraz silniej występują przeciw dyktando zdrajców tyłowskich. Rosnąca fala niezadowolonych w masach ludowych, którą Tito bezskutecznie stara się ukryć, wybucha coraz to nowym plomieniem. Świadczy o tym procesy robotników, asokazowanych o „sabotaż” o „działalność podziemną” lub „nierzgodną propagandę”.

Ostatnia próba Tito przehandlowania wolności narodów Jugosławii wzmocniła doświadczenia amerykańskiej obywateli cały bezwstyd i cynizm jego kłamliwych zapewnień o przyjaźni dla Związku Radzieckiego i wierności dla obozu demokratycznego.

Sprostowanie

Do wydrukowanego w nr 68 „Głos Wybrzeża” na str. 3-ciej wywiadu z tow. W. Konopką, sekretarzem KW PZPR w Gdańsku, zakradł się błąd w odpowiedzi na pytanie 6. Wydrukowano mylnie, że spłaty z tytułu przejęcia kuterów mają być rozłożone na okres do lat 5. Zdanie to powinno brzmieć:

„Celem przyjsia z pomocą mniej zasobnym rybakom kutrowym postanowiono obnażyć ponieszone przez nich ciężary z tytułu spłaty kuterów państwowych, przejmowanych przez nich na własność, przy czym spłaty mogą być rozłożone na okres nie krótszy niż lat 5”.





PRZYJAŹŃ POLSKO-CZECHOSKOWACKA



„Jeżeli dokonamy dzisiaj bilansu stosunków czechosłowacko-polskich od chwili zawarcia układu przed 2 laty, dojdziemy do radosnych wniosków. Układ ten nie tylko zabezpiecza oba państwa przed agresją naszego wspólnego wroga, nie tylko gwarantuje wspólną obronę granic na Szumawie i Odrze, lecz umożliwi zawarcie szeregu doniosłych umów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami. Wzajemne stosunki na wszystkich odcinkach naszego życia doszły do niebywałych rozmiarów i przyczyniły się w znacznym stopniu do zbliżenia narodów naszych krajów. Stosunki te zapewniły wielkie obustronne osiągnięcia w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Wierzę, że współpraca i wzajemne stosunki będą się nadal rozwijać pomyślnie we wszystkich dziedzinach, prowadząc do najściślejszego i najszerszego sojuszu obu państw. Sojusz ten będzie odgrywać z biegiem czasu coraz większą rolę na froncie pokoju i postępu, w oparciu o najkonsekwentniejszego bojownika i obrońcę tego frontu, naszego wspólnego przyjaciela i sojusznika — Związek Radziecki”.

(Antoni Zapotocky)

„Podpisany przed 2 laty układ o przyjaźni nabiera coraz głębszej, realniejszej, bardziej konkretnej treści, rozszerza się na wszelkie dziedziny życia naszych krajów i dlatego stał się dla wszystkich obywateli czymś najzupełniej oczywistym i zrozumiałym.

Jesteśmy przekonani o dalszym stałym rozwoju serdecznych stosunków między naszymi krajami. Te wzajemne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne stanowią dla Polski i Czechosłowacji dodatkowy czynnik przyspieszenia swego rozwoju gospodarczego i szybszej realizacji socjalistycznego ustroju sprawiedliwości społecznej, realizacji, dokonywanej się dzięki wzajemnej pomocy krajów demokracji ludowej oraz pomocy i poparciu Związku Radzieckiego.

Nasz sojusz jest jednym z mocnych ogniw, spajających ze sobą kraje demokracji ludowej pod przewodem Związku Radzieckiego we wspólnej walce o utrzymanie postępu i pokoju”.

(Józef Cyrankiewicz)



Nasza polityka morska na usługach Czechosłowacji

Czechosłowacja, pozbawiona dostępu do morza, nie posiadała przed ostatnią wojną światową warunków prowadzenia niezależnej polityki gospodarczej w zakresie międzynarodowego transportu morskiego. Wysoka prężność gospodarcza tego kraju, oraz duże uprzedmiotowienie, sprawiły, iż otwarcie dróg wylotowych na szeroki świat przy możliwie najniższym obciążeniu własnej gospodarki, stało się jednym z naczelnych zadań gospodarczych. Polska już wówczas znajdowała się w liczbie państw, które na skutek swego położenia geograficznego mogły pretendować do pośrednictwa transportowo - morskiego pomiędzy Czechosłowacją, a rynkami światowymi.

Warunków tych nie umiały i nie chciały jednak wykorzystać w obopólnym interesie rządy sanacyjne, które idąc na pasku antyczeskiej polityki Hitlera zamiast przyjaźni oraz współpracy politycznej i gospodarczej krzewiły nienawiść wewnętrzną. Pomimo to udało się Gdańsk, Gdynię i Szczecin w transporcie czechosłowackim wyrażać się w latach przedwojennych cyfrą około miliona ton rocznie.

Zwycięsko zakończona wojna stworzyła dla Polski nowe nieporównanie większe możliwości rozwoju działalności morskiej. Czechosłowacja znalazła się w zasięgu tej działalności.

Przemiany ustrojowo - polityczne, społeczne i gospodarcze w państwach demokracji ludowej — powiązanych trwałymi sojuszami i umowami gospodarczymi w oparciu o ZSRR — sprawiły, iż poza naturalnym uzasadnieniem geograficznym - gospodarczym, stosunki polityczne pozwalają obecnie Czechosłowacji wykonywać w całej pełni aktywność Polski na odcinku morskim, stawiając gospodarkę czechosłowacką de facto w ta-

kich samych warunkach w jakich się znajdują państwa o wygodnym i dobrze zorganizowanym dostępie do morza.

Znaczenie gospodarcze nowej rzeczywistości jest oczywiste i olbrzymie zarówno dla Czechosłowacji jak i dla Polski, przede wszystkim jednak dla Czechosłowacji. Czechosłowacja bowiem przestała być zależna i krępowana przez obce państwa — przez porty którymi szedł jej handel morski i uzyskała wzamian w tej dziedzinie, dzięki przyłączeniu się do systemu polskiej polityki morskiej, pełną niezależność gospodarczą.

Wezeł komunikacyjny Morza Bałtyckiego kontrolowany w obecnych warunkach przede wszystkim przez Polskę, znajduje się, jak wiadomo w odległości dwóch do trzech dni podróży morskiej od głównego europejskiego węzła komunikacyjnego przebiegającego przez kanał La Manche i Morze Północne. Mimo to jednak, szybki i pomyślny rozwój portów polskich, aktywna polityka żeglowna oraz wzrastający potencjał polskiego handlu zagranicznego sprawiają, że uzyskanie warunków bazowych dla portów polskich okazuje się łatwiejsze niż przypuszczano.

Ilość linii regularnych łączących Polskę z całym światem nieustannie wzrasta. Poszczególne armatorzy zagraniczni już obecnie zdradzają gotowość jednakowego traktowania wielkich połączeń światowych z portami zachodniej Europy oraz z naszymi portami. Dyskryminacja geograficzna basenu Morza Bałtyckiego jest usuwana dzięki prawidłowym zabiegom polityczno - gospodarczym naszego państwa. Utrwalają się warunki powstania w Polsce portów bazowych dla wielkich międzynarodowych szlaków morskich.

Fakt ten posiada dla Cze-

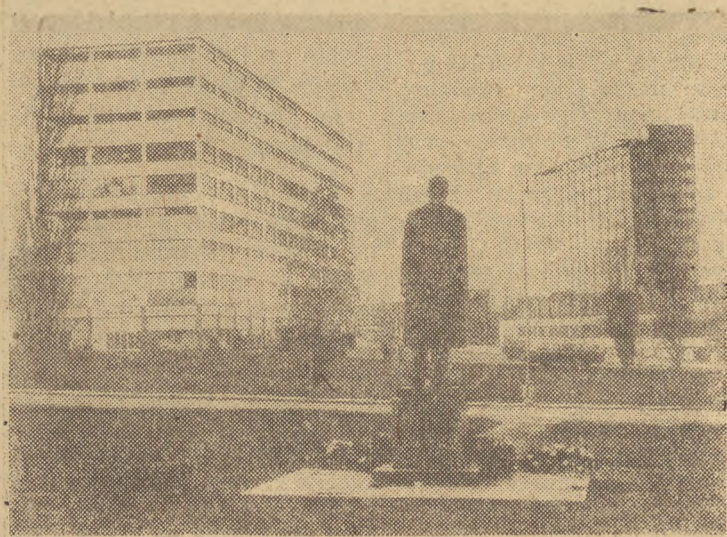
chosłowacji znaczenie równie doniosłe jak dla Polski. Pełne wykorzystanie gospodarcze silnych powiązań politycznych i trwałej przyjaźni z Polską — pozwoli temu krajowi nie tylko zachować niezależność transportowo - morską, ale również obniżyć ciężary spadające z tego tytułu na gospodarstwo czechosłowackie.

Odległość kolejowa do Gdańska, Gdyni i Szczecina jest mniejsza przeciętnie o około 200 km. od odległości do portów zachodnich.

Odległość drogą wodną przez Odrę do Szczecina jest mniejsza, niż przez Łabę do Hamburga. Koszty transportu morskiego z naszych portów muszą być w niedalekiej przyszłości co najmniej jednakowe z kosztami transportu morskiego z portów zachodniej Europy. Korzyści kalkulacyjne są oczywiste.

Polska działalność na morzu stanowi potężny czynnik dalszego pogłębiania współpracy i przyjaźni między dwoma bratnimi narodami.

Franciszek Modrzewski



Widok miejscowości Gdynia (Złin) w CSR

Porty polskie odgrywają czołową rolę w handlu zagranicznym Czechosłowacji

Wywiad z p. Chocholousem - dyr. przedsiębiorstwa spedycyjnego „Spedrapid“

P. Chocholous, dyrektor czechosłowackiego przedsiębiorstwa spedycyjnego „Spedrapid“ udzielił przedstawicielowi „Głosu Wybrzeża“ wywiadu na temat tranzytu czechosłowackiego przez porty polskie. Firma „Spedrapid“, której udziałowcami są czołowe przedsiębiorstwa spedycyjne czeskie i polskie, powstała specjalnie dla obsługi tranzytu.

— Jak się przedstawiają rozmiany obrotów towarowych polsko-czechosłowackich i tranzyt czeski przez porty polskie?

— Niestety nie mogę wam podać dokładnych danych cyfrowych odnośnie rozmiarów obrotów polsko-czechosłowackich. Pragnę tylko zaznaczyć, że Polska należy do najpoważniejszych partnerów w obrocie handlu zagranicznego Czechosłowackiej Republiki. Wymiana towarowa między obu krajami jest wszechstronna i wykazuje stałą tendencję wzrostu. Dowodem ścisłej współpracy jest również dostawa energii elektrycznej z polskich elektrowni do Czechosłowacji.

Mogę wam natomiast służyć dokładnymi danymi odnośnie

tranzytu czeskiego przez porty polskie. W roku bieżącym przewidujemy przeładunek w portach Gdańsk, Gdynia i Szczecin około 1.250.000 ton towarów. Czołową pozycję stanowić będzie import rudy, której w zespole Gdańsk - Gdynia przeładujemy 800.000 ton a w Szczecinie 200.000 ton. W imporcie poważną pozycję stanowią surowce chemiczne w ilości 50.000 ton, z których większość pójdzie przez Gdańsk i Gdynię. Eksport żelaza i wyrobów żelaznych głównie przez zespół Gdańsk-Gdynia przewidujemy w wysokości 800.000 t. Przez zespół portowy przejdą również ładunki 10.000 ton skóry i 6.000 ton bawełny. Tranzyt drobnicy gumy i obuwia przewidziany jest na 20.000 ton, z których mniej więcej 1/4 skierowana zostanie na Szczecin, będzie prawdopodobnie znacznie przekroczona.

— Jakie znaczenie mają dla Czechosłowacji polskie porty?

— Z Czechosłowacji przez polskie porty idą dotychczas towary do Skandynawii, krajów bałtyckich oraz Południowej Ameryki. W pierwszym wypadku porty polskie są najbliższymi portami przeładunkowymi, a jeżeli chodzi o transporty do Południowej Ameryki podstawą ich są bezpośrednie połączenia przy pomocy polskich statków i stosowanie tzw. bazowych stawek frachtowych.

Przy eksporcie drobnicy czeskiej w innych kierunkach pewne trudności nasręca jeszcze niedostateczna częstotliwość połączeń regularnych i trudność w uzyskaniu najniższych stawek frachtowych, gdyż nie dla wszystkich kierunków porty polskie zostały uznane jako porty bazowe.

W miarę zwiększenia ilości linii regularnych, częstotliwości odjazdów statków, obniżenia opłat portowych i frachtów kolejowych liczyć się należy z tym, że

porty polskie obsługiwać będą prawie całość przeładunków drobnicy czeskiej.

Dotychczas w obrotach tranzytowych portów polskich przeważają towary masowe i surowce. Można zatem twierdzić, że największa ilość towarów przywożonych dla Czechosłowacji drogą morską przechodzi przez porty polskie.

— Jak to. Dyrektor ocenia perspektywę rozwoju współpracy polsko-czechosłowackiej w zakresie morskim?

— W tej chwili trudno dać konkretną odpowiedź.

Oświadczenia rządów państw demokracji ludowej podkreślające kierunek polityki pokojowej i współpracy gospodarczej z wszystkimi krajami świata, mogą być podstawą dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych i wymiany gospodarczej.

Dzięki naturalnym warunkom porty polskie predystynowane są do odegrania w handlu zagranicznym Czechosłowacji czołowej roli, tym bardziej, że rządy obu naszych krajów przewidują wspólne akcje zakupu i sprzedaży, co w konsekwencji umożliwi uzyskanie najlepszych warunków oraz wykorzystanie pełnej pojemności ładunkowej statków w obu kierunkach. Będzie to miało decydujący wpływ na zwiększenie ilości regularnie obsługiwanych linii i pomyślnie kształtowanie morskich stawek frachtowych.

Na podstawie mego doświadczenia mogę stwierdzić, że polska administracja portowa traktuje czechosłowackie postulaty tranzytowe z największym zrozumieniem i to należy uważać za podstawę rozwoju i polepszenia obrotów morskich Czechosłowacji przez porty polskie. (W).

Polsko - czechosłowacka

współpraca gospodarcza

Jednym z istotnych elementów przyjaznych stosunków Polski z bratnią Republiką Czechosłowacji jest bliska współpraca gospodarcza między oboma państwami. Obrót handlowy między Polską i Czechosłowacją przedstawiały w r. 1947 wartość 20 milionów dolarów, osiągając poziom przedwojenny, a w r. 1948 osiągnęły pokątną kwotę 99 milionów dolarów, to jest 5-krotnie więcej.

Jednakże stały rozwój handlu między oboma państwami nie charakteryzuje dostatecznie współpracy gospodarczej Polski i Czechosłowacji.

Oba kraje stworzyły Polsko-Czechosłowacką Radę Współpracy Gospodarczej, która wraz z licznymi komisjami i podkomisjami branżowymi, w których uczestniczy ponad 1200 osób, opracowuje szczegóły współpracy w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, komunikacji, finansów, planowania, statystyki, zagadnień naukowo - technicznych, wymiany fachowców, doświadczeń technicznych oraz wymiany metod racjonalizacji produkcji i współzawodnictwa pracy.

Rada i komisje opracowały lub opracowują program współpracy przemysłowej obu krajów tak, aby seryjną produkcją pewnych typów wytworów odbywała się w Polsce, innych w Czechosłowacji — w zależności od baz surowcowych i naturalnych możliwości obu partnerów. Umożliwi to znaczne oszczędności w gospodarce narodowej Polski i Czechosłowacji, przyspieszy postęp techniczny, oraz spowoduje zaniechanie nieopłacalnych i nieintrynnych inwestycji w tych dziedzinach produkcji, które pozbawione są naturalnych podstaw. Porozumienie tego rodzaju dotyczy produkcji motocykli, obrabiarek, urządzeń elektrotechnicznych, taboru kolejowego, urządzeń górniczych i hutniczych, koks, barwników, białek, emulsji, opon gumowych, artykułów farmaceutycznych i obuwia.

Nawet części tego samego produktu jak maszyny, urządzenia górnicze i hutnicze, holowniki i dźwigi, wytwarzane są w Polsce i w Czechosłowacji a następnie montowane w kraju, dla którego są przeznaczone.

Wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej obu państw mieć będzie 20, budowanych wspólnym wysiłkiem Polski i Czechosłowacji obiektów przemysłowych z wielką elektrownią w Dworach pod Oświęcim i miem na czele.

Kapitałnym zagadnieniem gospodarczej współpracy polsko - czechosłowackiej jest skierowanie czechosłowackiego tranzytu na porty polskie. Czechosłowacja uzyskuje w ten sposób dogodnie połączenie morskie, Polska zaś otrzyma pomoc w rozbudowie i zagospodarowaniu portu szecińskiego, w jego aktywizacji oraz podniesieniu potencjału gospodarczego Ziem Zachodnich.

Już w roku ubiegłym porty polskie przeładowały cały czechosłowacki import rudy szwedzkiej. Po Odrze pływają barki, będące własnością Czechosłowacji. Dalszemu zacieśnieniu współpracy obu krajów na odcinku komunikacyjnym służyć będzie rozbudowa szecińskiego węzła kolejowego, skrócenie drogi kolejowej ze Szczecina do granic naszego południowego sąsiada, podniesienie splawności Odry, udział Czechosłowacji w rozbudowie strefy wolnościowej portu szecińskiego itp.

Na przyszłość projektuje się przedłużenie drogi wodnej Odry do Ostrawy przez wybudowanie pierwszego odcinka kanału Odra-Dunaj, stworzenie polsko-czechosłowackich przedsięwzięć morskich oraz przedsiębiorstw, związanych z obsługą portów.

Istnieje również plan powiązania wabrzyńskiego zagłębia węglowego z hutami czeskimi okręgu Kladno i węgla ostrowsko-karwińskiego z polskimi hutami śląskimi. W ten sposób na pograniczu zaprzyjaźnionych państw powstanie olbrzymie zagłębie ciężkiego przemysłu, którego rozwój oparty będzie na czechosłowackim planie 5-letnim i polskim planie 6-letnim.

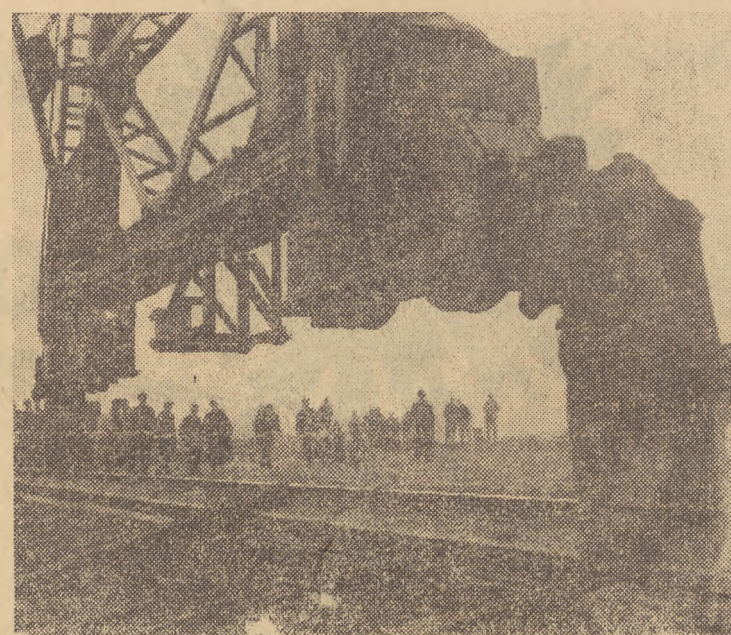
Trudno wreszcie nie wspomnieć o pomocy czechosłowackiej w realizacji naszych długofalowych planów gospodarczych. Dostawy inwestycyjne

przynosi olbrzymie korzyści gospodarce narodowej obu państw państwowych wzmacniając siłę i znaczenie obu kontrahentów. Tym samym więc współpraca ta służy wzmocnieniu światowego frontu pokoju, którego trzonem i kierownikiem jest Związek Radziecki. Wzmocnieniu światowego frontu pokoju służy również stworzona niedawno Rada Wzajemnej Współpracy Gospodarczej ZSRR i państw demokracji ludowej. W ramach Rady nastąpi niewątpliwie jeszcze dalsze i jeszcze owocniejsze zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską i Czechosłowacją.

wacją od czasu, gdy ster rządów ujęli w obu krajach robotnicy i chłopcy.

W krajach imperialistycznych, kierujących się względami egoistycznymi i szowinistycznymi w państwach stojących na głowie kapitalistycznej konkurencji, obłożone na wykorzystywanie słabszych partnerów, na zahamowanie ich rozwoju gospodarczego i całkowite ich ekonomiczne i polityczne podporządkowanie, stosunki tego rodzaju, jak między Polską i Czechosłowacją są niemożliwe. Doświadczenia „dobrodziejstw” planu Marshalla nie mogą w tym względzie pozostawiać żadnych wątpliwości.

J. F. Ch.



Przy montażu dźwigów pracują razem robotnicy czescy i polscy

„Nasze morze - Waszym morzem”

Akcja wczasów dla braci Czechów i Słowaków na Wybrzeżu

Hasło „Nasze morze - Waszym morzem” nie jest tylko podstawą rozwoju stosunków gospodarczych i tranzytu, ale staje się praktycznym czynnikiem zbliżenia braci Czechów i Słowaków z Polakami. Szeroko zakrojona akcja wczasów, spełniając zadanie zbliżenia szerokiego mas obu narodów, umożliwia Czechom bezpośredni kontakt z polskim morzem i poznanie jego uroku.

Na podstawie zawartych umów o wymianie turystycznej w roku ubiegłym przebywało na Wybrzeżu ok. 3500 Czechów i Słowaków. Poważną grupę stanowiły ochotnicze brygady młodzieżowe, które brały udział w odgruzowywaniu naszej stolicy, a następnie spędziły 14 dni nad polskim morzem. W obozie 18 brygady „SP” pod Orlowem przebywała grupa studentów czeskich, która współzawodniczyła z junakami w budowie autostrady Gdańsk - Gdynia i linii kolejowej Chylonia - Reda. Młodzież czeska spotkała się w zespole trzech miast z naj-

serdeczniejszym przyjęciem i często była zapraszana do domów prywatnych, gdzie w osobistych kontaktach i wymianie myśli zaciśnięto więzi braterstwa. Kilku-dziesięciu chłopców z miast czeskich — sieroty po czeskich uczestnikach ruchu podziemnego, spędziło swoje wakacje w Domu Dziecka Zw. Uczestników Walki Zbrojnej w Sopocie. W czasie tym przebywał na Wybrzeżu czeski chór dzieci Jana Kühna, który podbił swoim występem serca mieszkańców Wybrzeża.

W drodze wymiany turystycznej pomiędzy Czeskim Biurem Podróży „Cedok” i PEP „Orbis” zorganizowano wzdłuż Wybrzeża polskiego szereg ośrodków wczasów. Na Wybrzeżu Zachodnim najwięcej Czechów gościło w Choczewie i Międzyzdrojach. Na terenie woj. gdańskiego akcja wczasów dla Czechów i Słowaków zorganizowana została w Juracie i Sopocie. Nad polskim morzem przebywali przodownicy pracy przemysłu czeskiego, lekarze i

personel służby zdrowia oraz inżynierowie. Każdy z uczestników wczasów spędził kilka tygodni w jednym z naszych zakładów pracy lub instytucji naukowej, dzieląc się swoimi doświadczeniami z polskim światem pracy i nauki.

Gdziekolwiek rozbrzmiewał język czeski i słowacki goście spotykali się z miłym przyjęciem. Każdy mieszkaniec Wybrzeża chętnie służył informacjami lub nawet, jeżeli czas mu na to pozwolił, ofiarowywał się jako przewodnik.

Równocześnie z pobytami miłych gości na ziemiach polskich w roku ubiegłym zorganizowano liczne wycieczki dla polskich przodowników pracy, przedstawicieli nauki i życia kulturalnego do Czechosłowacji. Uczestnicy wycieczek spędzili na wczasach w górach lub w dolinie Dunaju i Włtawie kilka tygodni, poznając ziemię czeską, jego pracowity lud, sposoby pracy i życie kulturalne.

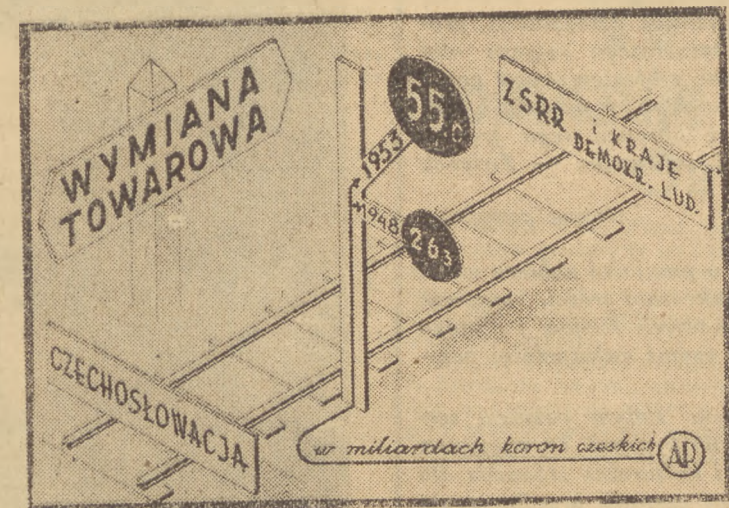
Akcja wymiany wczasowiczów zapoczątkowana w ub. roku dała tak wspaniałe wyniki, że zostanie w bieżącym roku jeszcze poważnie rozszerzona. Przewiduje się, że ilość wczasowiczów czesko-słowackich nad polskim morzem wzrośnie do 6.000. Niezależnie od tego zwiększona zostanie wymiana brygad młodzieżowych. Miejscowości wczasów w rb. zostaną jeszcze uzupełnione kilkoma dalszymi punktami, o wysokich walorach turystycznych, jak np. Ustronie Morskie i Ustka.

Również wymiana fachowców ulegnie w bieżącym roku znacznemu rozszerzeniu. Już w kwietniu wyjedzie do Czechosłowacji 250 pielęgniarek, celem zapoznania się z metodami lecznictwa czeskiego i nowymi sposobami opieki szpitalnej.

W ślad za nimi przygotowana jest wycieczka metalowców, pracowników przemysłu skórzanego i innych przodowników pracy. Na podstawie zawartych pomiędzy Cedokiem i Orbisem umów, przewiduje się organizowanie regularnych wycieczek do obu krajów, liczących po 200 osób.

Morze polskie posiada dla gości czeskich ogromny urok. Liczni entuzjaści czescy śpiewają już polskie pieśni morskie, a znany dziennikarz i poeta czeski Franciszek Skiba w dzienniku swego po bytu nad polskim morzem ułożył pieśń o współpracy morskiej polsko czeskiej, która należy dzisiaj do najpopularniejszych tego pisarza utworów.

Mieszkańcy Wybrzeża zawsze przyjął braci Czechów i Słowaków z największą gościnnością.



Czechosłowacji do połowy roku 1952 osiągnęła wartość 150 milionów dolarów.

Ścisła współpraca gospodarcza Polski i Czechosłowacji

Ten pociąg i niekompletny przegląd współpracy obu państw na polu gospodarczym wskazuje dobitnie, jak olbrzymią ewolucję przeszły stosunki między Polską i Czechosłowacją.

SZCZECIN - WSPÓLNY PORT

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wybrzeża”)

Szczecin uczynił na nas podobne wrażenie, jak inne wielkie miasta Polski.

Na ulicach widać tłum zaafektowanych ludzi pracy śpieszących w różnych kierunkach. Domy mieszkalne i budynki publiczne toniły w powodzi narodowych flag polskich i czechosłowackich, Szczecin bowiem goręcej jeszcze niż gdzieindziej obchodził Tydzień Przyjaźni.

Tętniący życiem rozległy port służy dzisiaj nie tylko naszemu krajowi, ale również bratniej Republice Czechosłowackiej. Ramię Odry, które w przyszłości połączone zostanie kanałem z Dunajem, stanowić będzie faktyczny symbol braterskiej współpracy obu narodów. Zrealizowanie gigantycznych planów powiązania dwu systemów dróg wodnych przyczyni się do zmiany gospodarczego oblicza całej środkowej Europy. Dzięki szarmonizowanemu wysiłkowi powstanie wielka arteria wodna od Morza Czarnego do Bałtyckiego. Będzie to przykładem, co zdziałać mogą na prawdę wolne narody.

Niemal na samym północnym końcu potężnego ramienia wodnego, właśnie w Szczecinie powstanie wolny port czeski.

Czeska „Skoda” sprawnie prowadzona przez polskiego kie-

rowcę lekko podskakuje na szczecińskich wybojach. Po kilku minutach jazdy docieramy do półwyspu „Ewa”. Gigantyczna sylwetka czarnego elementu złozonego, jednego z największych w Europie, oddana się od błękitu nieba. Po drugiej stronie Odry zarysowują się kontury miasta z malowniczymi Wałami Chrobrego na pierwszym planie.

Północno - wschodni cypel półwyspu położony nad Kanałem Dębnickim stanie się wkrótce czeskim portem. 300 metrów nabrzeża, nowoczesny magazyn drobnicowy, 2 pięć tonowe dźwigi, mozaika torów kolejowych to wszystko stanowić będzie jeszcze jedno świadectwo wspólnoty polsko - czeskiej.

Długoletnia gospodarka niemiecka pozostawiła w porcie trwałe ślady. Szczecin o wspaniałych możliwościach zepchnięty został do drugorzędnej roli. Chcieli przedsiębiorcy, bez planu budowali tandetne nabrzeża licząc się wyłącznie z doraźnym zyskiem. To było powodem, że po przejęciu portu, przez polskie władze trzeba było przede wszystkim opracować szczegółowe plany modernizacji i rozbudowy basenów. W planach tych umiejscowiono również strefę czeską. Roboty wstępne są już w toku. Na nabrzeżu uwijają się robotnicy, usuwają gruz, i przeprowadzają niwelację. W najbliższej przyszłości rozpocznie się tu budowa solidnego nabrzeża. Dzień w dzień wagony kolejowe zwożą potrzebny materiał. Cała budowa oparta jest wyłącznie na polskich i czeskich surowcach. Z Czech sprowadzamy świetne wodoszczelne ścianki Larsena. W następnym etapie Kanał Dębnicki pogłębi się do 9 mtr. i poszerzy ze 100 do 200 mtr., dzięki czemu największe nawet jednostki będą mogły tu dobić. W przedłużeniu nabrzeża czeskiego, na południe, powstanie polski port drobnicowy,

Po zwiedzeniu terenów przyszłej strefy czeskiej udajemy się na górną wyspę okrętową — do warsztatów montażowych ZCPPW. Wracamy samochodem na drugą stronę Odry. Nie stety wyspa nie posiada jeszcze odpowiedniego połączenia z miastem. Wszystkie motorówki Kapitana Portu są w ruchu. Sytuacja staje się dość kłopotliwa. Idąc wzdłuż nabrzeża spotykamy 2 barki czeskie, przy których, kołysze się niewielka łódka wiosłowa. Próbowaliśmy szczęścia. Przeskakujemy na pokład, i siłąc się na język czeski prosimy młodego chłopca, aby zechciał nas przewieźć na wyspę. Chłopak wytrzeszcza oczy i pyta czystą polszczyzną — „o co wam chodzi — nic nie rozumiem”. Nieporozumienie wyjaśnia się szybko. Załogi barek czeskich w większości składają się z Polaków, a obecnie prawie wszyscy Czesi porzucili domy i poszli na urlopy. 19-letni bosman August Klosek — rodem ze Śląska Opolskiego — wskazuje do łódki i wkrótce płyniemy już na wyspę.

W czasie ostatniej wojny na wyspie okrętów znajdowały się potężne zakłady montażu śmierzdzących łodzi podwodnych. Dziś na tej samej wyspie Czesi i Polacy montują potężne dźwigi, dzięki którym kraje potrzebujące naszego węgla będą go mogły otrzymać prędzej i w większych ilościach.

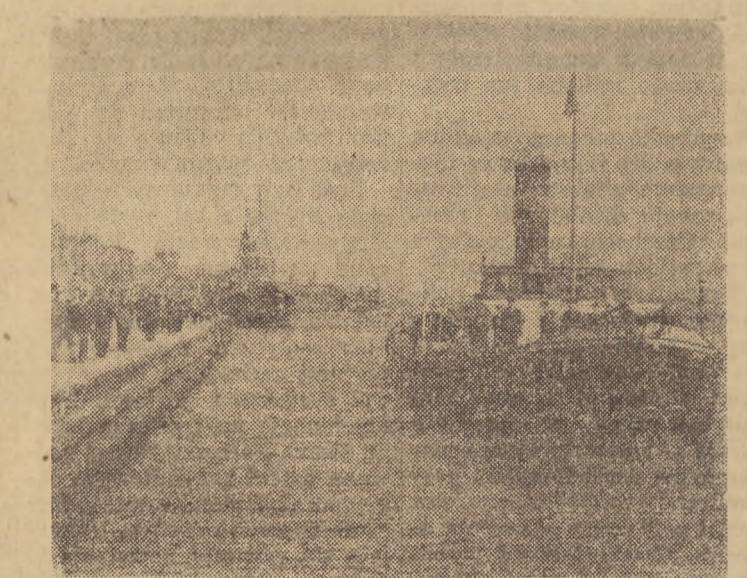
Tow. Kazimierz Dobrogowski — robotnik, prowadzi nas na miejsce montażu. Potężne 2 mosty portalowe oblepione są ruchliwymi sylwetkami robotników. Dwa takie same dźwigi zainstalowano już w porcie Kaszubskim. Na terenie robót słowa polskie krzyżują się z czeskimi. Franciszek Peszka z Zakładów Przemysłowych im. Got twarda w Brnie — młody 23-letni mężczyzna — krey z filuterną twarzą tłumaczy mi, że

świetnie mu się pracuje z Polakami. „Zresztą już w czasie okupacji jak mówi — poznałem Polaków. Niemcy zabrali mnie do Berlina i kazali pracować w fabryce samolotów. No pracowaliśmy — ale nie długo. Za sabotaż całą naszą grupę zamknięto w obozie karnym. Wyzwolenie przyniosło nam Armia Czerwona”.

Cała ekipa czeska mieszka wspólnie w pięknym domu i pracuje z całym poświęceniem nieraz po 12 godzin dziennie. W nielicznych chwilach wolnych, Czesi, z których większość należy do partii komunistycznej, są częstymi gośćmi świetlicy koła PZPR. Tu we wspólnych pogawędkach i dyskusjach wykuwa się trwała przyjaźń.

Tow. Kohutek z Brna stwierdza, że Szczecin tak przypadł mu do serca, że chce tu zostać i pracować przy dźwigach portowych. Wskazując na zgromadzonych robotników polskich dodaje: „TO DOBRE DRUHY”.

(s.).



Czeski holownik na Odrze w Szczecinie

Wszystkie siły dla przedterminowego wykonania planów produkcyjnych

Walka o oszczędnościową gospodarkę i rozmach współzawodnictwa pracy

główną troską Miejskiej Konferencji PZPR w Gdańsku

„Pod sztandarem marksizmu-leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi masę pracującą do socjalizmu” — taki napis widniał nad stołem, za którym zasiadło Prezydium Konferencji Miejskiej PZPR w Gdańsku. Przebieg konferencji — referat polityczny sekretarza Komitetu Wojewódzkiego tow. W. Konopki, sprawozdanie sekretarza Komitetu Miejskiego, tow. M. Sikory i wypowiedzi towarzyszy, zabierających głos w dyskusji — były pełnym potwierdzeniem prawdy, zawartej w tym hasle.

Po zagajeniu obrad przez tow. Sikorę przewodnictwo objął popularny w całej organizacji gdańskiej tow. Hauser z Warsztatów PKP na Zawiszu. W skład Prezydium weszli obok tow. Konopki, Sikory, Kwiatkowskiego, przewodniczący pracy tow. tow.: Aniszewski z portu, Miranowska i Anton ze Stoczni, Gorczyński z GUM-u, Pogodzińska z WOB „Daimon”, Ornoch z Zakładów Przemysłu Włókienniczego oraz czołowi aktywiści organizacji partyjnej Gdańska tow. tow. Matysik, Majster, Czyżak i inni.

Klasa robotnicza ostrzega przed nową wojną

Pierwszą część swego referatu prelegent poświęcił omówieniu aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Stwierdził, że imperializm, celom Ameryki, burżuazji krajów zachodnich — europejskich, twierdzi, że reprezentuje Europę, ale ich Europa — mówi tow. Konopka — jest coraz mniejsza. Obok Związku Radzieckiego stoi dziś nie tylko 100 mil. mieszkańców krajów demokracji ludowej w Europie, ale także olbrzymie siły

klasy robotniczej i wszystkich ludzi postępu w krajach zachodniej Europy. Oświadczenia Thoreza, Togliattiego i innych przywódców klasy robotniczej krajów kapitalistycznych, którzy stwierdzają, że robotnicy i narody Europy zachodniej będą nieugięcie walczyć o pokój, a gdyby do wojny doszło, pójdą w niej razem z Armią Radziecką — mają pełne pokrycie w postawie i w walce klasy robotniczej tych krajów.

Rosną siły pokoju

Rosną również siły obozu pokoju w Azji, gdzie Armia Ludowa Chin rozbija stary system ucisku i gdzie przeciwko imperializmowi walczą o wyzwolenie miliony ludzi w krajach kolonialnych. Rosną wreszcie opór przeciwko wojnie w samej nawet Ameryce i Anglii. W tej sytuacji obóz pokoju wzmacnia ofensywę, atakuje na wszystkich frontach. Klasa robotnicza zachodniej Europy widzi swoje zwycięstwo w walce o pokój w obaleniu ustroju kapitalistycznego, w ludy kolonialne — w wyzwoleniu z imperialistycznego ucisku, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej we wzmacnieniu światowych sił pokoju swoim ogromnym rozwojem

gospodarczym. Nasza siła polega i w coraz większym stopniu polegać będzie na coraz większej socjalizacji naszego ustroju gospodarczego. Unikając mechanizmów wypierania elementów gospodarki kapitalistycznej, rozbudowywać będziemy potężne siły socjalistycznych elementów naszego przemysłu i handlu i zapoczątkujemy proces dobrowolnego, powolnego i systematycznego przechodzenia drobnotowarowej gospodarki wiejskiej do wyższych form — spółdzielni produkcyjnych. Wzmocnienie naszej socjalistycznej gospodarki, wzmocnienie naszego państwa ludowego — to nasz wkład w walkę o pokój.

Nierozdzielna więź łączy partię z masami pracującymi

Do osiągnięcia celów, które Rząd stawia przed klasą robotniczą i narodem polskim prowadzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Siła naszej partii polega na oparciu jej przez całą klasę robotniczą na nierozdzielnej więzi z masami pracującymi. W oparciu o ten związek będziemy rozwijać i organizować nasz przemysł. Plan gospodarczy na rok 1949 chcemy wyko-

nać w ciągu 9 do 10 miesięcy i mamy pełne możliwości osiągnięcia tego. Nasza klasa robotnicza dowiodła, że umie korygować i przekraczać ustalone przez administrację plany gospodarcze. Wykonywać plan z nadwyżką trzeba jednak nie tylko w jedno czy dwumiesięcznych zrywach, poświęcając dni wypoczynku i nadliczbowe godziny pracy. Plan trzeba przekraczać stale, równo-

miennie i systematycznie i to nie tylko pod względem wartości produkcji w sumach pieniężnych, ale także według ilości, jakości, asortymentów, w każdym zakładzie pracy. Walka o wykonanie planu łączy się z wygospodarowaniem w skali krajowej 115 miliardów zł. oszczędności. Urzeczywistnienie tego oznaczać będzie stworzenie dalszych środków inwestycyjnych, dalsze wzmocnienie naszej gospodarki narodowej i podniesienie dobroby-

Każdy robotnik współtwórcą nowych form organizacji pracy

Przedterminowe wykonanie planu i osiągnięcie planowanych oszczędności uwarunkowane jest przede wszystkim rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy. W tej sprawie musi w klasie robotniczej panować jasność zarówno co do celu jak i treści współzawodnictwa. Trzeba, ażeby każdy robotnik szukał i tworzył nowe formy organizacji pracy, by robotnicy wynalazcozością swą wprowadzali coraz to nowe ulepszenia techniczne. Chodzi o to, by jasność, którą w placach wniosła reforma plac i nowe normy techniczne, stała się podstawą regulaminów współzawodnictwa pracy. Opierać się ona powinna na wyraźnym sprecyzowanych zobowiązaniach — określonych przekroczeniach norm, zmniejszenia braków, zaoszczędzenia surowca, tak, by dla każdego robotnika bez komplikowanego wliczania punktów zrozumiał był wynik współzawodnictwa, zdobycie tytułu przodownika pracy, uzyskana nagroda czy pre-

miennie i systematycznie i to nie tylko pod względem wartości produkcji w sumach pieniężnych, ale także według ilości, jakości, asortymentów, w każdym zakładzie pracy. Walka o wykonanie planu łączy się z wygospodarowaniem w skali krajowej 115 miliardów zł. oszczędności. Urzeczywistnienie tego oznaczać będzie stworzenie dalszych środków inwestycyjnych, dalsze wzmocnienie naszej gospodarki narodowej i podniesienie dobroby-

Każdy robotnik współtwórcą nowych form organizacji pracy

Przedterminowe wykonanie planu i osiągnięcie planowanych oszczędności uwarunkowane jest przede wszystkim rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy. W tej sprawie musi w klasie robotniczej panować jasność zarówno co do celu jak i treści współzawodnictwa. Trzeba, ażeby każdy robotnik szukał i tworzył nowe formy organizacji pracy, by robotnicy wynalazcozością swą wprowadzali coraz to nowe ulepszenia techniczne. Chodzi o to, by jasność, którą w placach wniosła reforma plac i nowe normy techniczne, stała się podstawą regulaminów współzawodnictwa pracy. Opierać się ona powinna na wyraźnym sprecyzowanych zobowiązaniach — określonych przekroczeniach norm, zmniejszenia braków, zaoszczędzenia surowca, tak, by dla każdego robotnika bez komplikowanego wliczania punktów zrozumiał był wynik współzawodnictwa, zdobycie tytułu przodownika pracy, uzyskana nagroda czy pre-

Źródła siły partii

Siła partii polega na sile organizacji zakładów fabrycznych. Od pracy podstawowej organizacji partyjnej, od stylu pracy komitetu zakładowego i jego sekretarza, zależy zarówno związek partii z bezpartyjnymi masami robotniczymi jak i jej autorytet wpływ na bezpartyjnych robotników i gospodarce wyniki pracy zakładu. Stały kontakt komitetu zakładowego z całą organizacją partyjną ze wszystkimi bezpartyjnymi robotnikami, opieranie się w pracy o Radę Zakładową, to źródło siły i rozumu partii. Źródłem jej siły jest, jednocześnie żelazna dyscyplina partyjna i aktywność każdego członka partii. Każdy winien korzystać ze swoich praw, ale musi też bezwzględnie wykonywać ogólne obowiązki nałożone na niego przez statut i konkretne zadania, zlecone mu do wykonania przez jego organizację. Każdy z członków partii musi traktować zlecenia partii

jako najwyższy rozkaz, a organizacja partyjna winna aktywizować wszystkich swych członków, nakładając na każdego konkretne i przystosowane do jego możliwości zadania.

Gdańska organizacja partyjna ma obowiązek szczególnie wyróżniać się z pośród wszystkich organizacji miejskich w kraju. Gdańsk, port polski, jest naszym oknem na świat, ale jest także — mówi tow. Konopka — oknem świata kapitalistycznego do nas w tych warunkach organizacja partyjna w Gdańsku musi mieć szczególnie wyostrzoną czujność na wszelkie przejawy wrogiej propagandy, reakcyjnej plotki, sabotażu gospodarczego, zwalniania produkcji, hamowania współzawodnictwa pracy, szerzenia nienawiści do Polski Ludowej i wrogiej działalności politycznej. Wróg, który nie ma dziś siły do bezpo-

średnich wystąpień, nie rezygnuje z walki, a nowe jej ukryte i trudniejsze do ujawnienia formy są tym groźniejsze.

Kończąc swój referat tow. Konopka wyraził przekonanie, że konferencja, która win

na przebiegać pod znakiem głębokiej analizy osiągnięć i braków w pracy partii pod znakiem marksistowskiej krytyki i samokrytyki wzmocni organizację partyjną ugruntuje jej jedność i siłę.

Sprawozdanie Komitetu Miejskiego

Sprawozdanie z działalności organizacji partyjnej, złożył sekretarz Komitetu Miejskiego tow. Sikora. Omówił on przede wszystkim sprawy organizacyjne krytycznie analizując przebieg akcji scaleniowej. Bardzo silnie wzrósł autorytet partii i jej wpływ na klasę robotniczą w okresie kongresowym, rosł nie też z każdym dniem świadomość polityczna i dyscyplina organizacyjna partii, mimo, że akcja scaleniowa wykazała szereg istotnych braków. Akcja wyborów władz kół i komitetów zakładowych oraz prze-

bieg konferencji dzielnicowych były dowodem zwartości PZPR, ale analiza pracy poszczególnych ogniw partyjnych wskazuje, że zachodzi w dalszym ciągu konieczność stałej czujności na działaniach wroga klasowego, i strzeżenia czystości szeregow partyjnych. Po przeprowadzeniu analizy konferencji dzielnicowych tow. Sikora stwierdza, że wniosły one wiele cennego materiału i poruszyły szereg istotnych zagadnień terenowych, którymi szerzej winien się zająć nowy Komitet Miejski.

Poważne sukcesy organizacyjne polityczne i gospodarcze organizacji gdańskiej

Organizacja partyjna Gdańska może się poszczycić nie tylko poważnymi sukcesami organizacyjnymi i politycznymi, ale i gospodarczymi. Pod jej kierownictwem rozwija się i przynosi dobre rezultaty współzawodnictwo pracy, w którym przodują kolejarze, robotnicy portowi i stoczniowcy. Poważny krok naprzód zrobiła organizacja partyjna GUM-u choć wciąż jeszcze nie potrafi w sposób decydujący odegrać roli współodpowiedzialnego gospodarza swego zakładu pracy. Stocznia Gdańska, mając wielkie osiągnięcia w dziedzinie budownictwa okrętowego dotychczas nie usprawniła należycie prac remontowych i organizacja partyjna musi uważać jako swoje pilne zadanie zmobilizowanie wszystkich sił załogi dla poprawienia tego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna Gdańska musi też zwrócić uwagę na plany gospodarcze zakładów przemysłu metalowego i miejscowego i szar-

monizować je z planami decydującego przemysłu stocznioowego i morskigo. Tow. Sikora omówił następnie zagadnienia handlu, podkreślając rozwój spółdzielczości i wielki udział organizacji partyjnej w walce ze spekulacją, po czym przeszedł do analizy pracy Związków Zawodowych. Mimo wielkiej i pozytywnej roli jaką odegrały one zarówno w realizacji reformy plac, rozwijaniu współzawodnictwa, w walce o bezpieczeństwo i higienę pracy oraz w dziedzinie kulturalno-oświatowej, nie wszędzie wykazywały się należytą aktywnością. Trzeba by organizacja partyjna przez swych członków podniosła ich znaczenie, jak również i Rad Zakładowych w radach wytwórczych, w organizacji współzawodnictwa pracy, w walce o oszczędność. Trzeba zwiększyć udział bezpartyjnych robotników i spowodować, by Związki Zawodowe jeszcze silniej zwały się z klasą robotniczą, by zbliżyły się do jej codziennych trosk i potrzeb.

Wielkie zadania partii w najbliższej przyszłości

Przed gdańską organizacją partyjną stoją poważne zadania wzmocnienia i roztoczenia większej opieki nad Związkiem Młodzieży Polskiej, politycznego ukarowania kobiet i odpowiedzialne zadania gospodarcze. Partia poprowadzi klasę robotniczą Gdańska do przedterminowego wykonania planu na rok 1949, nada większy rozmach ruchowi współzawodnictwa pracy, przeprowadzi walkę o oszczędność. Stoi także

przed organizacją partyjną wielka akcja łączności miasta i wsi. Dotychczasowe wyniki pracy dają podstawę do wyrażenia przekonania, że organizacja partyjna potrafi zmobilizować wszystkie swe siły dla zwycięskiego wykonania tych odpowiedzialnych zadań.

(Sprawozdanie z przebiegu dyskusji i wynik wyborów nowego Kom. Miejsk. podamy w numerze jutrzejszym).

Pod polską banderą

Pozycje naszych statków w dniu 12 bm.

LINIE PASAŻERSKIE
M/s „Batory” — na stoczni w Hali. Po ukończeniu remontu wyruszy do Nowego Jorku a następnie do Gdyni.
M/s „Sobieski” — dnia 11 bm. w drodze z Genui zawiąże do Neapolu.
S/s „Jagiello” — po ukończeniu dorocznego remontu na stoczni w Genui dnia 12 bm. miał wyruszyć do Cannes.
LINIA POŁUD.-AMERYKAŃSKA
M/s „General Walter” — dnia 12 bm. opuści Kalkutę kierując się do Wiza-patam.
M/s „Waryński” — dnia 10 bm. zawiąże do Santos, skąd następnie 17 bm. wyruszy do St. Vincent.
S/s „Pulaski” — na stoczni w Antwerpil.
S/s „Kościszko” — dnia 22 bm. opuści Buenos Aires kierując się do Montevideo.
S/s „Kiliński” — po ukończeniu załadunku dnia 15 bm. opuści Gdynię kierując się via Antwerpia do Pol. Ameryki.
S/s „Białystok” — dnia 14. bm. wyruszy z St. Nazaire w drogę do St. Vincent a następnie do Połud. Ameryki.
LINIA LEWANTYŃSKA
M/s „Lechistan” — Po ukończeniu załadunku wyruszy dnia 15 bm. z Gdańska do Istanbula.
M/s „Lewant” — w Hali. Dnia 15 bm. wyjdzie w drogę do Gdyni.
M/s „Morska Wola” — dnia 16 bm. opuści Lisbonę kierując się do Londynu.
M/s „Stalowa Wola” — w drodze z Gdyni dnia 17 bm. zawiąże do Istanbula.
S/s „Olsztyn” — w Gdyni. Następnie odejdzie na stocznię celem przeprowadzenia dorocznego remontu.
S/s „Opole” — dnia 12 bm. miał zawiązać do Dublinu.
INNE LINIE REGULARNE
S/s „Hel” — dnia 13 bm. opuści Szczecin kierując się do Malmö.
M/s „Oksywie” — na stoczni w Gdańsku.
S/s „Śląsk” — w drodze ze Szczeci-

nia dnia 13 bm. ma zawiązać do Rotterdamu.
M/s „Mazury” — dnia 13 bm. opuści Szczecin kierując się do Gdyni.
S/s „Lublin” — dnia 13 bm. ma zawiązać do Gdyni.
M/s „Warmia” — dnia 12 bm. opuści Hull kierując się do Gdyni.
TRAMPY
S/s „Batyk” — w drodze z Cypru dnia 24 bm. ma zawiązać do Hamburga.
S/s „Boryslaw” — kończy remont na stoczni w Gdańsku.
S/s „Narwik” — w drodze do portów Adriatyckich dnia 9 bm. minął Gibraltar.
S/s „Tobruk” — w Gdańsku. Po ukończeniu załadunku wyruszy do Holandii.
S/s „Wisła” — dnia 28 bm. ukończy w Gdyni dorocznego remont.
S/s „Kolobrzeg” — przechodzi drobny remont w stoczni na Malcie.
S/s „Toruń” — dnia 13 bm. ma zawiązać do Gdańska.
S/s „Wilno” — w Amsterdamie. po ukończeniu załadunku wyruszy do Szwecji.
S/s „Poznań” — dnia 10 bm. opuści Amsterdam kierując się do Gefle.
S/s „Kraków” — w Gdańsku. Następnie uda się do Holandii.
S/s „Lida” — dnia 12 bm. opuści Gdynię kierując się do Holandii.
S/s „Rataj” — Po ukończeniu załadunku w Pilham wyruszy do Danii.
S/s „Kolno” — dnia 12 bm. wyruszy z Gdańska w drogę do Holandii.
S/s „Kutno” — dnia 10 bm. opuści port w Odda kierując się do Gdyni.
TANKOWCE
M/s „Karpacz” — po ukończeniu remontu na stoczni w Gdańsku dnia 25 bm. ma wyruszyć w drogę do Abadan.
M/s „Turnia” — w Szczecinie. Następny port przeznaczenia Gdynia.
M/s „Rysy” — dnia 12 bm. miał ukończyć remont na stoczni w Gdyni. Następny port przeznaczenia Szczecin.

„SEANS” COWARDA W TEATRZE KAMERALNYM

wych emocji. Istotnie widza emocjonują i śmieją wszystkie nieprawdopodobne kawały, jakie złośliwe duchy dwóch żon wyrzadzały żyjącemu mężowi. Ale, czy to jest rzeczywiście teatr z prawdziwego zdarzenia? Czy dla znakomitej spirytystki Arcati nie znalazłoby się miejsce w cyrku? Czy eteryczne duchy pięknych żon Karola nie efektowniej wyglądałyby na taśmie filmowej? Ilo o samej treści sztuki nie wiele dobrego można powiedzieć. Z chwilą opuszczenia kurtyny za pomina się o duchach i zjawach, którymi niektórzy anglosascy pisarze tak szczerze nas częstują. Życzliwy komentarz w programie teatralnym wyjaśnia, że podobne komedie wywodzą się z „przesytu prawdy życia, z tęsknoty do odmiennej tematyki”. Moim zdaniem podobne spirytystyczne pomysły stosuje autor dlatego, że poza szablonymi trójkątami małżeńskimi nie dostrzega, lub celowo nie chce dostrzegać wielu pasjonujących zagadnień, nurtujących prawdziwe, żywe, zdrowe społeczeństwo.

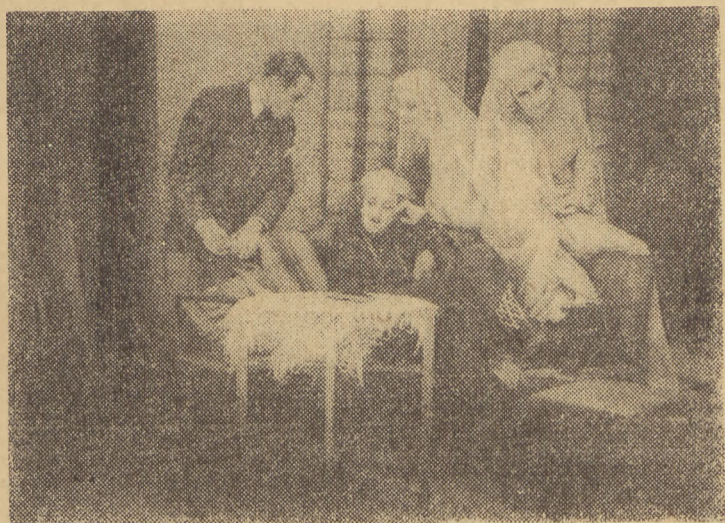
Oczywiście jest głęboka różnica między zjawami Szekspirowskimi, czy symbolami Pristley'a, a błazeńskimi pomysłami Cowarda. Duchy Szekspira zawsze coś mądrego mówią. Ale zaświatowe

zjawy w „Seansie” poprzestają na trywialnym, niewybrednym wymyślaniu sobie i nazywaniu się imionami zwierząt domowych, które wprawdzie b. pożyteczną rolę odgrywają w akcji „H”, ale do akcji sztuki nie nie wnoszą. Szkoda pomysłom reżyserskich i dobrej opanowanej gry Stefana Wronkiego, szkoda świetnej aktorki Haliny Romanowskiej, tak rzadko widzianej na scenach Wy-

brzeża. Szkoda przyjemnych, utrzymanych w ciepłym tonie dekoracji Romana Bubięca, szkoda wreszcie, że „Seans” zrobił wyłom w ambitnej linii repertuarowej teatru „Wybrzeże”.

Jeżeli już koniecznie chciano odczłodzić od masy do kasy, to na pewno mniej szkody wyrządziłby „Seans” podczas czerwcowych, czy lipcowych wieczorów, gdy po mrozie sopockim i salach „Grand Hotelu” snują się przybyszkowie z całego kraju „na letniaki” zjawy i cienie z czasów, które przeminiły.

Edward Fiszer.



Scena ze sztuki „Seans” M. Cowarda, której premiera odbyła się w teatrze kameralnym w Sopocie

Do rozmaitych rodzajach sztuki i spodziewamy się rozmaitych wrażeń i przeżyć. Patrząc na popisy cyrkowe podziwiamy zręczność żonglerów, zdolność wychowawczą pogromcy lwów, lub komizm chwytliwych błaznów. Film nasycza naszą wyobraźnię ciągłością sensacyjnej akcji, techniką ujęć, pięknem krajobrazów itp. Teatr zaś...

I tu właśnie musimy się zastanowić, czego mamy prawo oczekiwać od teatru. O wiele łatwiej odpowiedzieć na to scena, gdzie widzimy żywych ludzi, borykających się z przeciwnościami losu, gdzie przeżywamy wzloty i upadki osób dramatu, gdzie bawimy się przygodami komediowych postaci, gdzie wreszcie autor zmusza nas do przemyślenia zagadnień bliskich każdemu człowiekowi. Teatr wzbogaca wrażliwość i umysłowość widza o treść poetycką, o prawdę psychologiczną, o te wewnętrzne wartości, z których nieraz przy pobieżnych spostrzeżeniach nie zdajemy sobie sprawy.

Do kina idziemy często tylko dla „zabicia czasu”, po drodze niejako z biura do domu. Pójście do teatru natomiast jest niecodziennym wydarzeniem oraz pełną uroczystością kulturalną powszedniej pracy. I dlatego trudno mówić o „Seansie”, jako o sztuce teatralnej. Ograny motyw trójkąta małżeńskiego przeniosł autora w sferę duchów, sądząc widocznie, że to zaświatowe środowisko dostarczy widzom no-

WSPÓŁPRACA CHORYCH z kierownictwem Ubezpieczalni Społecznej przyczyni się do usprawnienia pracy lekarzy domowych

Dnia 11 b.m. w gmachu Ubezpieczalni Społecznej odbyła się druga konferencja aktywność związkowa, zorganizowana przez OKZZ i poświęcona zagadnieniom ubezpieczeń społecznych.

Na wstępie konferencji dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku tow. Lippert zanalizował dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie ubezpieczeń świata pracy i zapoznał obecnych ze zmianami jakie zaszły w ubezpieczeniach w ostatnim czasie.

Jedną z najważniejszych — jest przedłużenie okresu leczenia w wypadku, gdy możliwe jest całkowite uleczenie ubezpieczonego. Może ono trwać obecnie ponad przewidziane

ustawowe pół roku aż do powrotu do zdrowia. Drugą istotną zmianą, na korzyść ubezpieczonych jest podwyższenie rent inwalidzkich. Podczas, gdy poprzednio renta wynosiła od 2 do 5 tys. zł, miesięcznie, obecnie osiągnęła 3 do 9 tys. zł.

W toku dyskusji poruszono nadzwyczaj ważne zagadnienie, pracy lekarzy obsługujących ubezpieczonych, w domu. Ostatnio rozpoczęła została przez przedstawicieli Związków Zawodowych, Ligi Kobiet i innych organizacji społecznych, kontrola gabinetów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej.

Z 200 gabinetów lekarskich Ubezpieczalni Gdańskiej skontrolowano narazie 15. Wyniki kontroli są jednak pozytywne. W jednym wypadku ujawniono, że lekarz złośliwie zatrzymywał dziesiątki chorych w ci-

snej poczekalni z 5-ciu miejscami siedzącymi mając do dyspozycji 2 obszerne pokoje, bezpośrednio przylegające do gabinetu, lecz stojące pustką. W związku z tak aspołecznym ustosunkowaniem się lekarza do chorych, kierownictwo ubezpieczalni natychmiast zerwało zawartą z nim umowę.

W kontroli pracy lekarzy Ubezpieczalni Społecznej powinni wziąć aktywny udział sami ubezpieczeni, korzystający z porad. Zadaniem ubezpieczonych jest meldowanie kierownictwu Ubezpieczalni o każdym wypadku niewłaściwego zachowania się lekarzy.

W dalszym ciągu dyskusji omówiono sprawę skrzynek zażaleń znajdujących się w Ubezpieczalni Społecznej. Skrzynki te powinny spełniać ważną rolę w akcji zacieśnienia współpracy ubezpieczonych z kierownictwem Ubezpieczalni. Dotych-

czas jednak nie są one należycie wykorzystane.

Przedstawicielka Związku Zawodowego Muzyków tow. Domagalska poruszyła sprawę zajmowania czasu lekarzom, przez chorych-symulantów, oraz wielkich strat jakie ponosi Ubezpieczalnia Społeczna, przez nieodbieranie zamówionych przez pacjentów, lekarstw.

W dyskusji omówiono również ważną, szczególnie dla pracujących, sprawę godzin przyjęć przez lekarzy.

W związku z tym uchwalono, iż lekarze dentyści oraz lekarze innych specjalności, Ubezpieczalni Społecznej, będą przyjmować chorych stale od godz. 16 do 18.

Poza tym poruszono zagadnienie wypłaty zasiłku rodzinnego bezpośrednio kobietom, których mężowie są nałogowymi pijakami. Sprawa ta powinna bardziej interesować się Liga Kobiet.

Podsumowując dyskusję, dyrektor Lippert, omówił sprawę dalszego zacieśnienia współpracy między ubezpieczonymi a Ubezpieczalnią Społecznią przez wygłaszanie w poszczególnych zakładach pracy referatów o obowiązkach i prawach ubezpieczonego.

Obóz jeńców — żołnierzy radzieckich w Oliwie otoczony był podwójnym pasem drutów kolczastych, o metrowej szerokości.

(Do artykułu poniżej)

122,5 mil. zł. zasiłków rodzinnych wypłacono w Gdańsku w miesiącu lutym

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku wypłaciła w lutym zasiłki rodzinne za styczeń 31760 pracownikom, ośmiuset zakładów pracy. Suma wypłat wynosiła 122,5 miliona złotych.

Jak znaczną poprawę warunków bytu niefortunny rodzin wynoszący zasiłki rodzinne świadczą następujące przykłady: Stanisław Maślach, pra-

cownik Stoczni Gdańskiej, posiadający siedmioro dzieci, otrzymuje tytułem zasiłku rodzinnego 14.700 zł, jego kolega Gąsikowski — 16.100 zł. Robolnik „Portorabu” Stanisław Zylia otrzymywał w styczniu z tego tytułu 12.650 zł.

Oprócz zasiłków rodzinnych, które zakłady pracy wypłacają swym pracownikom na rachunek Ubezpieczalni, ubezpieczeni posiadający dzieci do lat 14 otrzymują asygnaty na mleko.

Wiele zakładów niestety nie pobiera w ustalonych terminach asygnat na mleko, co utrudnia ich rozdział wśród pracowników i pracę Ubezpieczalni Społecznej. W związku z tym powstaje jeszcze szereg nieporozumień.

Celem ich likwidacji Ubezpieczalnia Społeczna udziela następujących wyjaśnień: Zasiłki rodzinne związane są ściśle z asygnatami mlecznymi i są wypłacane z dołu. Jeżeli więc pracownik rozpoczyna pracę z początkiem miesiąca, do asygnaty mlecznej ma prawo dopiero w połowie następnego miesiąca. Jeżeli natomiast przerywa pracę, otrzymuje karty mleczne dla dzieci jeszcze na następny miesiąc.

KONCERT muzyki czeskiej w Gdyni

W niedzielę dnia 13. marca br. o godzinie 12-tej odbędzie się w sali Państw. Teatru Wybrzeża w Gdyni VII. Koncert popularny Filharmonii Bałtyckiej, poświęcony muzyce czeskiej z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej. Dyryguje Bohdan Wodziecki, gościnny występ Aleksandra Płoczek — skrzypce (Czechosłowacka).

Teatry

Wielki w Gdańsku — „Szkianka Wody” — dwa przedstawienia: popołudniowe, o godz. 15, wieczorne o godz. 19.30.

Kameralny w Sopocie — „Seans” Cowarda.

Dramatyczny w Gdyni — „Tajemnica Tajmyr”.

Kina

Gdynia — Atlantyk — „Cezar i Kleopatra”.

Gdynia — Warszawa — „Nikt nie wie”.

Gdynia — Goplana — „Jasna Droga”.

Gdynia — Chylonia — „Promień”.

Gdynia — „Dzień zwycięskiego kraju”.

Gdynia — Fala — „Guwernantka”.

Gdynia — Bałtyk — „Lekkiemuśna Siostra”.

Sopot — Polonia — „Zagubione dni”.

Sopot — Polonia — „Poranek o godz. 11-tej”.

Sopot — Polonia — „Daleka droga”, bilety po 35 zł.

Oliwa — Polonia — „Krakakiki”.

Wrzeszcz — Bajka — „Syp”.

Wrzeszcz — Capitol — „Skarb”.

Gdańsk — Światowid — „Tęchów”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSZENIA GDAŃSKIEJ na niedzielę dnia 13. marca 1944 r.

8.00 — Dziennik. 8.20 — Przegląd prasy. 8.55 — Wied. Społeczny Komitetu Radiofonizacji Kraju. 9.00 — Nabożeństwo. 10.00 — Aud. dla chorych. 10.10 — „Związek Młodzieży Polskiej w ośrodkach maszynowych” — aud. słowno — muzyczna. 11.00 — Wschodnia Radia. 11.20 — Wałce koncertowe. 11.55 — Audycja literacka. 11.57 — Sygnał czasu i najniższe wiezy marieckie, 12.04 — „Poranek syntoniczny. 13.00 — Radiokronika. 13.10 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 — Niedziela wsl. 14.00 — Pogadanka przyrodnicza. 14.10 — „Podhale”, audycja słowno — muzyczna, dla dzieci. 14.30 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.00 — Studencko-żołnierski. 15.10 — „Krawędź”. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.20 — Muzyka poważna. 16.45 — „Nowe książki” felieton. 17.00 — Koncert rozrywkowy. 18.10 — „Pan Tadeusz”. 18.15 — „Melodia”. 18.30 — VII-m koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina” w przebiegu audycji „Historia”. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.45 — Wiadomości sportowe. 21.00 — „Z życia Czechosłowacji”. 21.30 — Na muzycznej fall. 22.00 — Wiadomości sportowe. 22.10 — Muzyka taneczna. 22.45 — Muzyka. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — „Melodia świata”. 23.25 — Muzyka taneczna.

DYŻUR APTEK od 12 do 18 marca br. Gdynia — Apteka dr. Jurkowskiego, Si. wer Kościuszki 22 i Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42. Sopot — Apteka Nowa, ul. Stalina 791. Wrzeszcz — Apteka Bałtycka, ul. Grunwaldzka 36. Gdańsk — Apteka Morska, ul. Żakowa 18.

Wieczór literacki poświęcony przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Oddział Związku Literatów na Wybrzeżu urządził dnia 13 b.m. w Domu Literatów w Sopocie wieczór artystyczny, poświęcony przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Na programi wieczoru złożą się odczyt tow. Radosława Krz. jowskiego pt. „Sto lat wspól. pracy polsko-czeskiej” oraz recytacje utworów współczesnych poetów i pisarzy czeskich, w wykonaniu artystów Teatru Wybrzeża.

W dniu 15 b.m. o godz. 18-iej w Teatrze Miejskim w Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się powtórzenie tego wieczoru. (d)

ZALOGA „GDY 21” przoduje we współzawodnictwie rybaków

W dniu dzisiejszym odbędzie się na Helu uroczyste rozdanie nagród zwycięsców 3-go etapu współzawodnictwa żalgów kutrów przedsiębiorstwa połowów bałtyckich „Arka”.

W miesiącu lutym pomimo, że przeciętna ilość wyjazdów wynosiła zaledwie 15, przeciętna wartość połowów jednego kutra w porównaniu ze styczniem wzrosła z 561.800 zł. na 807.118 zł. (43%).

W czasie trwania 3-go etapu współzawodnictwa żalgi wykazały jeszcze większą, niż dotychczas, dbałość o utrzymanie kutrów i sprzętu, większe zgranie i zdyscyplinowanie oraz maksymalne wykorzystanie możliwości połowów przez wyjazdy nawet w dniach kiedy panowały większe wiatry.

Specjalnie podkreślić należy po ważny wysiłek wszystkich rybaków w kierunku zwiększenia połowów. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że trzy żalgi złożyły w ciągu miesiąca ryby wartości ponad milion zł. a wartość połowów od 800 tysięcy do miliona zł. czyli lepszą od przeciętnej uzyskało 7 dalszych żalgów.

W ogólnej punktacji na pierwsze miejsce wysunęła się żalga kutra „Arka 14” — Gdy 21, stacjonującego na Helu. W składzie tej żalgi wchodzi: szypier Marcin Chmielewski, motorzysta Wacław Konkol, rybacy Franciszek

Budzisz i Hipolit Konkol oraz praktykant Zygfryd Wyczembach. Żalga zdobyła 187,3 punktów i złożyła ryby wartości 1.122.340 zł., przewyższając przeciętną połowów o 39%. Żalodze kutra „Gdy 21” przynajmniej wobec tego propozycji przewodnika i nagrody pieniężnej w wys. 25% wartości ryby złowionej ponad przeciętną, to jest w tym wypadku 78.805 zł. oraz tradycyjną ćwierć beczkę piwa.

Na drugim miejscu ułokowała się żalga kutra „Arka 5” — „Gdy 33” w składzie: szypier Augustyn Kreft z Rewy, motorzysta Jan Kublikowski, rybacy Henryk Kreft i Juliusz Busz oraz praktykant Witold Krawczyk. Żalga ta złożyła największą ilość ryb (wartości 1.163.400 zł.) osiągając 144% wartości przeciętnej połowów miesięcznych. W ogólnej punktacji zespół Augustyna Krefta zdobył 169 punktów i otrzymał dyplom uznania oraz nagrodę pieniężną w wys. 15% wartości nadwyżki ponad przeciętną, to jest 53.442 zł. Na trzecim miejscu ułokowała się żalga kutra „Arka 23” — „Gdy 80”, pracująca pod kierownictwem szypiera Antoniego Ebła z Helu.

Dyplomem uznania wyróżniono również żalę kutra „Arka 1” — „Gdy 60” która z 16-go miejsca w styczniu przesunęła się obecnie na 10 miejsce. (w).

Śladem zbrodni niemieckich 800 MOGIŁ ŻOŁNIERZY RADZIECKICH w oliwskim lesie

znajduje się 12 cel. Każda z nich jest pokryta napisami w języku rosyjskim, wyrytymi na parapecie okien, nad drzwiami i na ścianach. Meczni przez hitlerowców żołnierze radziecy wypisali swe imiona i nazwiska oraz nazwy miast rodzinnych, z których pochodzili. Znajdujemy tam miasta Rosji, Białorusi, Ukrainy i innych radzieckich republik. Stefan Upolnikow Trofimowicz podaje jako datę wzięcia do niewoli i osadzenia w obozie 15 września 1944 r. Żołnierz Zajew napisał na ścianie, że pochodzi z Woroszyłowgradu i że do niego powróci. Był on świadom, że zwycięstwo jest bliskie, czy uratowało go jednak ono z rąk oprawców hitlerowskich, nie wiadomo. Wiele napisów jest zatartych. Niemcy kazali je wszystkie zniszczyć. Te, które pozostały, dowodzą, że oprawcy hitlerowscy musieli zbyt szybko ewakuować obóz i uciekać.

Po barakach obozowych pozostały tylko fundamenty. Ich rozmiar pozwala przypuszczać, że w obozie mogło się pomieścić od 200 do 300 osób. Według opinii jednak okolicznej ludno-

ści obóz ten był stale przepełniony i mieścił do 3—4.000 żołnierzy radzieckich. Warunki były szatańskie. Jeńcy leżeli pokotem na

podłodze, jedni na drugich. Po każdej nocy dziesiątki zmarłych wycieńczonych odwołano na pobliski cmentarz. Na wykarczowanej



W celach więzienia obozowego pozostały jeszcze do dziś napisy, wyryte przez jeńców — żołnierzy radzieckich

przeźrzeni leśnej, położonej w pobliżu obozu, znajdują się obecnie ok. 800 mogił, oznaczonych numerami, zapadających się już w ziemię. Przypuszczalnie nie wszyscy zmarli żołnierze radziecy byli tu pochowani, ponieważ śmiertelność w obozie była bardzo duża. Do mogił wrzucano zmarłych okrytych jedynie workiem, a ich łachmany zabierano dla innych, pozostających jeszcze przy życiu jeńców.

Oprawy hitlerowskie, jak opowiada ludność autochtoniczna, która w czasie wojny zamieszkiwała w pobliżu obozu, nie czekali często nawet na śmierć swych ofiar, lecz grzebali je żywcem. Według zebranych w ostatnich dniach danych, wycieńczeni z głodu i torturowani żołnierze radziecy byli rozbiierani i okrywani tylko workami, a następnie wywożeni samochodem w niewiadomym na razie kierunku. Samochód ten szybko powracał po następnej partii ofiar. Istnieje zatem jeszcze inne miejsce, położone gdzieś w pobliżu, masowych grobów żołnierzy radzieckich, zamordowanych w tym obozie.

Odkryte mogiły bohaterów radzieckich są jednymi z wielu, jakie pokryły całe nasze Wybrzeże. Niewykluczone, że w przyszłości wydobyte zostaną na jaw nowe dowody zbrodni niemieckich.

(Jog).

GŁOS KOBIET

Małżeństwo w świetle ustaw Polski Ludowej

Zmiana struktury społecznej i gospodarczej naszego państwa musiała znaleźć odbicie w obowiązującym nas prawie. Dotychczas przepisy prawa we wszystkich dziedzinach, jako wydane w dobie rozwoju kapitalizmu w Polsce, a więc służące w dużej mierze klasom posiadającym — nie mogły znaleźć zastosowania w ustroju demokracji ludowej. Ten stan rzeczy spowodował konieczność unifikacji prawa z dostosowaniem go do potrzeb Demokracji Ludowej.

Jednym z ważniejszych aktów prawnych jest bezwzględnie nowe prawo małżeńskie.

Nowe prawo małżeńskie, które weszło w życie z dn. 1.1.1946 r., zrywając z przeżytkami przeszłości, wbrew reakcyjnemu zwolennikom starego porządku i ten dencyjnym klerykalnym podszeptom — ma głębokie społeczne znaczenie.

Polskie prawo małżeńskie gwarantuje trwałość związku małżeńskiego, wpływa na podniesienie poziomu moralności społeczeństwa, utrwała podstawy moralne i znaczenie rodziny.

Prawo małżeńskie w Polsce Ludowej, zrywając z dotychczas-

wą zasadą wyznaniową prawa małżeńskiego, nie godząc w niczym w zasady religii, przepisy kanoniczne kościoła katolickiego, czy też innych związków religijnych stanowi, że jedynie małżeństwo zawarte przed urzędnikiem Stanu Cywilnego ma skutki prawne w obliczu państwa i że wszystkie sprawy, wynikające ze stosunków objętych prawem małżeńskim należą do sądów powszechnych.

Ma to szczególne znaczenie w naszym społeczeństwie, które przyzwyczajone do tradycyjnych form kościelnych, często nie rozumie, że jedynie ślub zawarty

przed urzędnikiem Stanu Cywilnego ma istotne znaczenie w obliczu prawa i powoduje skutki prawne. Ustawodawstwo polskie, stosując jak najdalej idącą tolerancję religijną, wychodząc z założenia, że stosunek do religii jest sprawą osobistą człowieka i jego wewnętrznego przekonania, nie stawia żadnych przeszkód mającym zawrzeć związek małżeński w dopełnieniu wymaganych przez dane wyznanie obrzędów ślubu kościelnego. Zaznacza jednak, że w obliczu państwa i prawa w nim obowiązującego ważne jest tylko małżeństwo zawarte w Urzędzie Stanu Cywilnego i

ujęte ewidencją w myśl przepisów obowiązującego w całej Polsce prawa małżeńskiego.

Małżeństwo bowiem w ustroju demokracji ludowej nie jest sprawą religii — ma ono doniosłe następstwa dla życia społecznego jako podstawa życia rodziny — musi więc podlegać przepisom prawa państwowego, a w żadnym razie, w dobie przebudowy społeczeństwa i walki z ideowo-psychicznymi obciążeniami starego ustroju, nie mogą mieć zastosowania w odniesieniu do małżeństwa przepisy prawa kanonicznego.

Neumanowa

„Zeszyty pokoju” kobiet francuskich

(A. R.) Francuska Partia Komunistyczna prowadzi nieustraszoną walkę w obronie pokoju. Komitety kobiece, dla uczczenia

W ciągu kilku dni w „zeszytach pokoju” znalazło się kilkanaście tysięcy podpisów; robotnica z Roubaix pisze: pracowałam, wychowałam syna i nie

Tysiące podobnych oświadczeń znajduje się w „zeszytach pokoju”. Tysiące kobiet wzywa do walki o usunięcie obecnego rządu, zaprzecaniego



Kobiety francuskie manifestują w Paryżu

Międzynarodowego Święta Kobiet, w każdym mieście, we wsi, w fabrykach, urzędach, w domach, na placach przed teatrami, na targowiskach rozdawały t. zw. „zeszyty pokoju”, w których każda kobieta, obok swego nazwiska wpisuje to, co myśli o wojnie i jej propagatorach.

chcę, aby poszedł bić się za kapitalistów”. Inna robotnica oświadcza: „Nie chcę, aby synowie moi umierali za amerykańskie trusły”. „Nigdy nie pozwolę, aby syn mój bił się przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — pisze obywatelka Mercier.

Imperializmowi i powołanie nowego, demokratycznego rządu, broniącego interesów narodu. Policja francuska usiłuje aresztowaniami i biciem zastraszyć nieustraszone działaczki, zbierające podpisy do „zeszytów pokoju”. Wyrazem obawy rządu przed akcją kobiet był zakaz manifestacji w Dniu Międzynarodowego Święta Kobiet.



Kobiety przodują na polu produkcji

(Do reportażu poniżej)

LIGA KOBIET DZIAŁA

ODZIEŻ DLA DOMU DZIECKA zorganizowało przedszkole dla dzieci pocztowców.

Miejskie Koło LK w Gdańsku zebrało odzież dla Domu Dziecka na Oruni.

NOVA ŚWIETLICA W GDAŃSKU

W Gdańsku otwarto świetlicę przy Pow. Związku Gospodyń Wiejskich.

SZYBKO WZRASTA IŁOŚĆ NASZYCH CZŁONKIN

Gdańska organizacja Ligi powiększyła swe szeregi o 700 członkiń.

ZBIORKA NA DZIECI GREECKIE Wszystkie koła gdyńskie LK prowadzą zbiórkę na kobiety i dzieci greckie. Przoduje koło przy jednostce wojskowej 3212.

GRABÓWEK MA JUŻ RÓWNIEŻ ŚWIETLICĘ

Koło Grabówek urządziło świetlicę przy ulicy Gdyńskich Kosynierów 161.

PRZEDSZKOLE POCZTOWCÓW

Koło przy Poczcie Gdyńskiej

TROSKA O DZIECI

W Lęborku przy Lidze Kobiet powstała świetliczka dla dzieci i punkt opieki nad matką i dzieckiem.

MALBORK POSIADA JUŻ 21 KOL

W Malborku Liga liczy 1504 członkinie, zorganizowane w 21 kolach. Są to koła przy zakładach pracy, oraz koła terenowe.

WYROZNIONE KOLA

Na akademii wojewódzkiej LK w Gdańsku w dniu 6 marca kilkanaście organizacji terenowych otrzymało dyplomy uznania. Są to: Zarządy Miejskie Ligi Kobiet w Gdańsku i Gdyni, oraz powiatowe w Lęborku i Elblągu, koła przy Urzędzie Wojewódzkim i pocztowe w Gdańsku, przy Mar. Woj. Koło Śródmieście i przy fabryce Octu i Musztardy w Gdyni, terenowe N. 1 przy Centrali Rybnej w Sopocie, oraz przy jednostce wojskowej w Babich Dołach.

Nasze uśmiechy i troski

MFŹCZYNI w roli kelnerek

W dniu Święta Kobiet, w godzinach popołudniowych, niecodzienna uroczystość miała miejsce w świetlicy Domu Kolejarza w Gdyni. Pracownicy węzła gdyńskiego podjęte zostały „czarna kawa” przez swych kolegów.

Przy dźwiękach orkiestry prezes koła Z. Z. K., tow. Szubrych, wkroczył na salę w białym fartuchu, za nim reszta członków zarządu koła w czepkach i wdzie cznych fartuszkach, z tacami pełnymi ciast, kieliszków i filiżanek.

Huraganowy śmiech koleżanek tak speszzył „obsługę”, że na skutek potykania się niezręcznych „kelnerek” potłukło się kilkanaście talerzy. Mimo tych niepowodzeń „kelnerki” wytrzymały w swej trudnej roli do końca miłego podwieczorku.

W podobny sposób uczcili swoje współtowarzyszki pracy robotnicy gdyńskich przetwórców rybnych „Syrena” — „Nordia” i „Tem poryb”, występując w roli kelnerów podczas zbiorowego obiadu. Tu jednak nie zanotowano żadnego złoczonego talerza.

Piszemy listy

Przy Zakładach Farmaceutycznych Nr 9 w Starogardzie wciąż nie ma żłobka

W Zakładach Farmaceutycznych Nr 9 w Starogardzie znajduje się 65 małych dzieci pracowników. Matki mają z nimi dużo kłopotu. Dyrekcja — idzie całkowicie na rękę pracownikom Zakładów i pragnie im pomóc w założeniu żłobka.

W budynku fabrycznym są trzy mieszkania nadające się do tego celu. Niestety zajmują je pracownicy fabryki, którzy mimo usilnych starań w Zarządzie Miejskim nie mogą uzyskać mieszkań. A. Wasiluk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Uwaga, matki dzieci z przedszkola przy ul. Hallera w Starogardzie!

Ponieważ o Waszym przedszkolu otrzymujemy sprzeczne relacje, powierzyliśmy zbadanie tej sprawy inspektorowi z kuratorium.

Pracownice Fabryki Bursztynów we Wrzeszczu

W jednym z najbliższych numerów „Głosu Wybrzeża” — wykorzystamy wiadomość o Waszej dzielnej koleżance, tow. Celinskiej.

SPRZYSTANOWANIE

W numerze „Głosu Wybrzeża” z dnia 8 marca zamieszczona była biografia tow. Krzesińskiej. Podano tam omyłkowo, iż była ona sekretarzem Koła Partijnego PPR przy Zakładach Stolarskich we Wrzeszczu, podczas gdy tow. Krzesińska była sekretarzem Koła PPS. Pracę swą w Zakładach Stolarskich rozpoczęła w 1945 r., a nie jak podawaliśmy w 1944.

W WALCE O CORAZ LEPSZE ZAOPATRZENIE W ŻYWNOSĆ

Praca w przemyśle rybnym

Odzyskanie portów nad Bałtykiem było dla Polski jednoznaczne z powstaniem pełnego wyżywienia tysięcy ludzi, którzy przedtem borykali się z biedą.

W ludzkim nurenie, zmierzającym ku morzu w pierwszym okresie zagospodarowania Wybrzeża znalazły się również tysiące kobiet.



Wraz z wielu innymi przybyły nad Bałtyk i zgłosiły się do pracy w przemyśle rybnym — tym największym warsztacie pracy kobiet na Wybrzeżu: Aleksandra Baranowa z Mińska Mazowieckiego; Wiktoria Pikul z powiatnowskiego i Janina Czerniejewska z Kaliskiego. Wszystkie trzy są obecnie przewodniczącymi pracy w Zakładach Przetwórczych Nr 3 Centrali Rybnej, położonych tuż nad Basenem Rybackim w Gdyni.

Droga do tych zakładów prowadzi z ul. Hryniewieckiego przez sieć torów kolejowych, obok nowo wzniesionego olbrzymiego gmachu Chłodni. Kto chce się naocznie przekonać

na o rozwoju polskiego rybactwa powinien pójść tą drogą. Świeża cegła budynku administracji rybactwa, nowy gmach Centrali Rybnej, żelazno-betonowy kołos — chłodnia, dziesiątki prowizorycznych baraków, w których widać intensywną pracę, przekonują każdego o wielkim rozmachu gospodarki rybnej.

W dzień naszych odwiedzin w zakładach — zawierucha śnieżna skrywała jednak wszystko za śnieżnym tumanem. Do samych drzwi fabryki odprowadziły nas krzyżące masy, szukające przed nami ratunku u ludzi.

Podczas parogodzinnej podróży przechodzimy z sali do sali, obserwując procesy powstawania smakowitych konserw rybnych, oraz wędzenia na „różowo” lososia i „na brązowo” węgorza, szprotkę, flader i in. różnokolorowych okazów naszej fauny morskiej.

Po każdej sali uwijają się nieustannie setki kobiet. W białych chusteczkach i czystych fartuchach niża tysiące małych szprotek na druty, przygotowując je do wędzenia, smażą dorsze, makrele i śledzie na smaczne konserwy. Nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele zabiegów i umiejętności wymaga praca w tego typu zakładzie. Ze względu na zmechanizowanie przemysłu rybnego produkcja konserw odbywa się ręcznie, dając zatrudnienie tysiącom kobiet. Mała szprotka, aby trafić na stół, wymaga jak już podkreśliliśmy, wiele zachodu. Ładunki tych małych rybek importowane z za-

graniczy przychodzą w stanie mrożonym. Przez parę godzin przebywają w hali, aby odtać. Od tej chwili przechodzą przez setki rak, które je czyszczą, przemycają wielokrotnie wodą, następnie niża na specjalne druczki i oddają do wypalnego hermetycznego pieca. Po porugodzinnej wędrówce szprotki trafiają zapakowane do drewnianych skrzynek przechodzą do magazynów, skąd rozsyłane są do sklepów w całym kraju.

Ob. Aleksandrę Baranową zastajemy przy pracy. Nieznużenie obejma olbrzymimi nożycami główki szprotek.

Czym zdobyła sobie wyróżnienie? Skrupulatnością i dobrą organizacją pracy.

Ostatnio ob. Baranowa wysunęła się na czoło w swoim dziale i jest przykładem dla współtowarzyszek. Ciężko doświadczona w czasie wojny potrafiła już ułożyć sobie nowe życie na Wybrzeżu. Od początku okupacji stanęła

wraz z mężem do walki przeciwko najeźdźcy. W przeciągu 5-ciu lat była łączniczką organizacji podziemnych. Po rozstrzelaniu męża przez Niemców w roku 1943 z więzienia jeszcze ofiarniejszą pracowała w ruchu podziemnym.

Obecnie sama utrzymuje dwie córki, w wieku lat 14 i 16. Pierwsza z nich przygotowuje się do szkoły średniej, a druga kształci się już w Gimnazjum Krawieckim.

Ob. Baranowa jest bezpartyjna, ale wykazuje na prawdę partyjny stosunek do wziętych na siebie obowiązków. „Chcę pracować dobrze i być pracowalą coraz lepiej” — oświadcza nam podczas rozmowy. Wraz z innymi koleżankami została ob. Baranowa przedstawiona do premii

nia w związku ze świętem kobiet.

„Międzynarodowy Dzień Kobiet, — mówi ona — obchodziliśmy zdwojonym wysiłkiem przy naszych warsztatach. Kobiety właśnie w ten sposób winny walczyć o utrwalenie nowego ustroju, który gwarantuje im samodzielny byt, pozwala wychować i kształcić dzieci”.

Z ob. Wiktoria Pikul rozmawiamy w następnej hali, przy stole pokrytym dziesiątkami puszek i stosami ryb.



Ob. Pikul przeciętnie wykonuje 150 proc. normy. O 1 roku jest członkinią Ligi Kobiet.

— Jakże osiągnięcia mają kobiety? — powtarza nasze pytanie i natychmiast odpowiada: „Mogę tutaj nawet powiedzieć o sobie. W warunkach przedwojennych, ani

marzyć nawet nie mogłam o samodzielnym, pozwalającym na dobre utrzymanie, zajęciu zarobkowym poza domem. Dziś jestem całkowicie niezależnym człowiekiem. Pódobnie jest i z moimi koleżankami. Mamy pracę — możemy samodzielnego bytu — to nasza najważniejsza zdobycz”.

Członkini PZPR tow. Janina Czerniejewska, przybyła z Kalisza. Tu, w przemyśle rybnym, stała się przodownicą i wyrabia przeciętnie 150 proc. normy. Jest młodą mężatką.

„Nasze konserwy polepszają zaopatrzenie ludzi pracy — mówi — dlatego staramy się stale zwiększać produkcję. W okresie braku mięsa sama odżywiałam się konserwami. Dobrze smakowały i dawały siłę”.

200 PROC. NORMY HELENY PODOLAK

W każdej dziedzinie produkcji w przemyśle rybnym można zostać przodownikiem. Wykazala to ob. Helena Podolak, zatrudniona przy czyszczeniu puszek. Norme wykonuje w 200 proc. W odróżnieniu od swych koleżanek jest bardzo skąpa w słowach, za to reze jej nieustannie wycierają łzami coraz to nowa puszka.

Z hali do hali zakładów wędrują kosze ryb, dymią piece wędzarnicze, specjalna maszyna — zamykarka zakleja coraz nową puszkę z lososiem, dorszem czy szprotką. Jedną za drugą wędrują szczytówki konserw do magazynu, a stamtąd do wagonów.

Każda najniejsza puszka, to świadectwo rzetelnego wysiłku kobiet, wzbogacających nasz kraj.

GŁOS SPORTOWY

Dzisiaj imprezy

Gdańsk: Stadion miejski we Wrzeszczu godz. 15 spotkanie piłkarskie Lechia—Grom.

Nowy Port: Sala byłego domu marynarza godz. 17 spotkanie bokserskie o wejście do A klasy Pionier — Stocznowiec.

Gdynia: Dworzec morski godz. 11 towarzyskie spotkanie bokserskie SKS Czyn — ZZK Poznań.

Boisko Gromu ul. Jana z Kolna godz. 14. Mecz piłkarski ZKS Morski — MKZ Pionier.

Godz. 15 pływania Państwowej Szkoły Morskiej zawody pływackie AZS — Gedania.

Zbliża się termin spotkania pięściarskiego ZKS „Morski” — Sokół Hranice

Kilka dni dzieli nas od sensacyjnego spotkania bokserskiego pomiędzy ZKS Morski, a drużyną Sokół Hranice.

Kierownictwo Morskiego uzyskało zgodę kapitana portu na rozegranie tego spotkania w sali dworca morskiego w Gdyni. Sala ta pomieścić może ok. 5000 osób, co niewątpliwie wpłynie na zwiększenie się frekwencji. Ze względu na wielkie zainteresowanie tym spotkaniem ZKS Morski rozpoczął przedprzedaż biletów w sekretariacie Klubu, Plac Kaszubski nr. 11.

Zawody odbędą się w środę 16 bm, o godz. 19.30. Uruchomione zostaną specjalne autobusy z Placu Kaszubskiego do miejsca spotkania.

NASI CZYTELNICZY PISZA:

RYBACY NAJEMNI

witają uchwałę Rady Ministrów popierającą rybołówstwo

W związku z uchwałą Rady Ministrów, której tekst przeczytałem w jednym z numerów „Głosu Wybrzeża” przesyłam w imieniu własnym i kolegów — rybaków pod adresem PZPR gorące podziękowanie za to, że traktuje się nas jako robotników zwyczajnych wspólnymi więzami ze światem pracy. Dzięki staraniom partii mamy teraz znaczne ulgi i jesteśmy traktowani jako robotnicy sezonowi, gdyż rybołówstwo w rzeczywistości jest zajęciem sezonowym, zależnym od pory roku.

Dotychczas władze skarbowe ustosunkowywały się do nas jak do współwłaścicieli kutrów i na równi z właścicielami kutrów opła-

caliliśmy podatek dochodowy, chociaż otrzymujemy tylko wynagrodzenie za pracę.

Obecnie obciążenia podatkowe naszego wynagrodzenia zostały znacznie obniżone, tym bardziej, że przyznano nam takie same prawa, jak innym robotnikom sezonowym.

Zdajemy sobie sprawę, że w obecnym okresie odbudowy naszego państwa przyznawanie tak znacznych ulg, nakłada na rybaków specjalne obowiązki. Imię niem załogi kutra „Gdy 50” przyrzekam, że uaktywnimy naszą pracę i zwiększymy połowy, aby wypełnić zadanie nakreślone nam przez PZPR i Związek Zawodowy.

TEODOR KONKEL

Jastarnia, ul. Marsz. Żymierskiego Nr 47.

List podobnej treści otrzymał od rybaka PAWEŁA PEGI, zam. w Gdyni, ul. Komandorska 36 a. Rybak Pega stwierdza, że wszyscy rybacy najemni złączeni są wspólną ideą z klasą robotniczą i uważa zdjecie z nich ciężaru podatku dotychczasowego za wyraz opieki ze strony państwa. Imieniem załogi kutra „W. s. G. 30” wyraża podziękowanie rządowi Polski Ludowej za opiekę nad rybakami i zapewnia, że załoga kutra usprawni pracę i powiększy połowy.

Prostujemy błąd w notatce pt. „Do bezpartyjnego Kaszuba”

W wczorajszym numerze „Głosu Wybrzeża”, w notatce pt. „Do bezpartyjnego Kaszuba” zakradł się błąd. Ostatnie zdanie powinno brzmieć następująco: „Tow. Hołód chciałby bezpośrednio porozumieć się z autorem listu i w tym celu, jeżeli mu to będzie odpowiadało, prosi go o przybycie do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Plac Armii Czerwonej, w dn. 15 lub 16 bm. w godz. od 9 do 17-jej”.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża”

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (138)

Zaledwie rozwidniło się, jak Niemcy zaczęli bombardować. Zdaje się — czegoś takiego jeszcze nie było. Ale może to tylko się zdaje, pięć dni temu, kiedy poległ Macharadze, również wydawało się, że czegoś takiego jeszcze nie było. Chce się krzyczeć... Po odlocie Niemców wycołała się Lina, obandażowała rękę młodego lejtnanta Baranowa; kość rozłupana. Wczoraj Minajew, patrząc jak Baranow podszyswa kolumnierzy, rzekł: „Masz złote rączki” Ilu zabitych?... Ignatow obiecał uzupełnienie... Ruszyli czołgi. Strzelec przeciwczołgowy Szapowałow wycelował, odłamek pocisku zranił go w dłoń; jednakże strzelec trzymał wystrzałami zatrzymał czołg. Czaduszkin bił do ciężkich, z których jeden podszedł do pagórka. Czaduszkin nie umilkł. Dwa nasze pociski położyły się na górze, ranny został Zagwozdiew, trzeci trafił do celu — rozlała się gąsienica. Niemieccy strzelcy z automatami wdarli się na rzecie dalej, ale zatrzymali ich karabiny maszynowe. Jak zawsze, trudno było pojąć cośkolwiek, ale wszyscy robili to właśnie, co trzeba; nie było w tym ani porywu namietności, ani wigoru, jedno to zacietrzewienie olbrzymiego zmęczenia i wielkiego napięcia woli, która podtrzy-

50 milionów złotych na budowę wojew. ośrodka kultury fizycznej

Jak nas informuje dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej ob. major Kuśmidrowicz Ministerstwo Odbudowy o-tworzyło kredyt w wysokości 50 milionów zł na budowę Woj. Ośrodka KF. Cały kosztorys budowy opiewa na sumę 65 milionów zł. Roboty prowadzone przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budo-

wlane Nr 5 zakończone zostaną w czerwcu br. Jak się dowiadujemy ośrodek nie będzie posiadał pływalni, ani lodowiska.

Dyrektor Kuśmidrowicz jednocześnie prosi nas o zaznaczenie, że nie miał intencji pouczania dziennikarzy w czasie swego przemówienia na zebraniu organizacyjnym „Związkowca” ani tym bardziej zarazem organizowania kursów dla dziennikarzy sportowych.

DZIŚ „Lechia” — „Grom”

Dziś o godz. 15 na stadionie miejskim we Wrzeszczu odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy ligowym zespołem Lechii, a Gromem z Gdyni. Lechia wystąpi w najsilniejszym składzie opartym na drużynie, która grać będzie w przyszłą niedzielę z Cracovią.

Spotkanie ze względu na to, że jest ostatnim egzaminem tych drużyn przed rozgrywkami mistrzowskimi zapowiada się bardzo ciekawie.



Mieszkanie obora — fragment

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ILICZ RADOMIR, GDAŃSK-WRZESZCZ. Zajęliśmy się już Waszą sprawą, wyjaśnienie przesyłamy w najbliższym czasie.

K. ŁAPIEŚ, ELBLĄG. Bardzo nas to cieszy, że ob. chce być stałym korespondentem „Głosu Wybrzeża”. Informacje, które ob. przesyła, są dobre i zostaną wykorzystane w najbliższym czasie. Prosimy o dalsze wiadomości z terenu elektrowni o warunkach pracy robotników, osiągnięciach, brakach itp.

A. KOWALSKI, GDYNIA. Dziękujemy za współpracę. Uwaga ob. zostaną wykorzystane w rubryce „Na horyzoncie”.

mywała batalion od pierwszego dnia bitwy. Minajew miał twarz złą, twardą; nieogolony — wydawał się starszy o lat dwadzieścia; wycierał policzką ręką i krzychał do telefonu: „Szesnaście czołgów... „Messery” nad prawym skrzydłem...” Józef nie myślał o niczym — ani o Raisie, ani o Stalingradzie. Później nie mógł sobie przypomnieć, kiedy ujął karabin maszynowy, kiedy został zabity Zawiałow, i że krzychał do sierżanta Kotolewa: „Komuniści naprzed!”

Nastąpiła cisza, długo wyczekiwana i uciążliwa cisza pierwszych chwil, gdy przychodzą do przytomności ludzie, ziemia, powietrze. Józef podszedł do Szapowałowa:

— Co z ręką?

— Bo on, paskudnik, rozbił stanowisko pozorne. Widzę — idźcie na nas, przeciągnąłem karabin...

Józef mówił do Minajewa:

— Ja go o rękę — kość ma rozbitą, a on o czołgu. Trzeba na nowo podpisać, podpiszemy obaj — dlaczego zwlekają z oznaczeniem? Kto jak kto, ale Szapowałow zasłużył...

Minajew uśmiechnął się nagle:

— Ty o rękę, on o czołgu... Wiesz, z tych szkopów nie takie znowu głupty, pewnie na prawdę jesteście wariatami. I nie my jedni — u Romzanowskiego, wszędzie... Raczej nie zobacz Stalingradu...

— Jeżeli tak będzie dalej, to za tydzień potoczą się z powrotem...

— Sądził, że to — koniec, jeszcze kilka takich dni i nadejdzie kres. A tymczasem bitwa dopiero się rozpalała.

5.

Raisa odczytywała sobie list Józefa i za każdym razem

Krowy, kury i ludzie

...1000 stóp nad poziomem morza, przy najwyższej położonej w Europie szosie Izerahskiej w Alpach Sabaudzkich przyjechał się

stać krowy przywiązane sznurami do sufitu, co chroni je od tarzania się w gnoju. Gdy wasza oczy przyzwyczają się do mroku,



Mieszkanie obora — widok ogólny

do zboczy górskich zabudowania wioski Tignes. Jej mieszkańcy żyją w zupełnie innym wieku”.

W ten sposób tygodnik angielski „Picture Post” rozpoczyna bogato ilustrowany reportaż z życia wieśniaków francuskich w Sabaudii (połud. Francja). Ale czytamy dalej:

wtedy możecie zauważyć głowę owcy, wyglądającej z kufra na bieliznę”.

Prawda jakie to romantyczne? Reportażysta z „Picture Post” zachwyca się tym i pisze że „w chatkach z Tinges jest coś baśniowego” (a curious air of faire-tale about these houses). Ca więcej, dochodzi nawet do przekonania że „te krowy w domu wydają się, jakgdyby zaraz miały wypowiedzieć coś mądrego, coś z Biblii”.

Niestety rozczarowany korespondent musi przyznać, że krowy nie nie mówią „ponieważ wiedzą, co do nich należy”. Ciekawe co? Ale czytamy dalej „Picture Post”:

„Rysunek w podłodze oddziela oborę od ludzkiego mieszkania — pisze tygodnik angielski — rysunek, którym zlekąją falkalia zwierząt”.

Co jest przyczyną takiego stanu rzeczy? „Picture Post” odpowiada na to krótko, ale jak wymownie: „Bieda”.

„Wieśniacy ci są za biedni, by kupić węgiel — czytamy — a zwierzęta ogrzewają zimą mieszkanie”.

Oto wycinek z życia wieśniaków dzisiejszej Francji — kraju, którego rząd idzie na pasku amerykańskiego imperializmu.

Czy warto tutaj dodać coś jeszcze? Chyba nie.

J6Mo.



SZACHY

Za rozwiązanie zadań Nr 7 i 8 nagrodę książkową w drodze losowania otrzymał ob. Franciszek Marszałkowski, Sztum, ul. Rydgoska 5.

Poza tym dobre rozwiązania obu zadań nadesłali Malawski Gdańsk, Gonczewicz Oliwa, Meda Kartuzy, Jerzak Tezew, inż. Adamowicz Sopot, Gerwin Gdańsk, Vogel Gdańsk, Tomczak Gdańsk, Messner Wrzeszcz, Święciecki Gdynia, Redzaff Oliwa, Charansa Gdynia, Langowski Gdynia, Lesiak Orłowo, Bolman Gdańsk, Dobrzyński Siedlce, Urych Gdańsk, Chrzanowski Elbląg, Kulwanowski Orunia, Treder Starogard, Świątowski Sianki, Dziurła Oliwa, Majewski Kartuzy, Stopel Ząpy, Świątowski Brentowo, Szeler Gdynia, Biernacki Elbląg, Marieszek Trojan, Michulka Wrzeszcz, Obebek — Wrzeszcz, Groza Kwidzyn, Krasnioki Letniewo, Gołubiński Gdańsk, Szrajber Oliwa, Grotha Gdańsk.

Tylko Nr 7. Kamiński — Tezew, Adamus — Wrzeszcz.

Nr 8. Skalski Elbląg, Burtulin Gdańsk, Krowicki Nowy Port.

Ogółem przysłano 54 odpowiedzi.

Rozwiązanie zadań Nr 7.
1. d 4—d5 1.e:f 5
2. K g 4—h5 2.a6—a 5
3. G b 4—c 3 mat.

Nr 8.

S e 6—e 4.

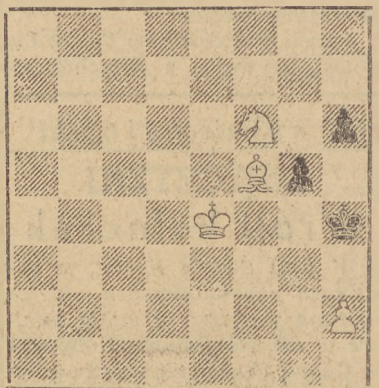
ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kamiński Tezew — żądane wyjaśnienia wysyłamy pocztą.

Marszałkowski Sztum — Przy każdym zadaniu podajemy autora.

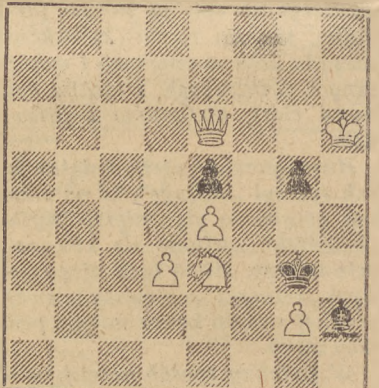
Józef Sopot — Skomponowane zadanie wykorzystamy w terminie późniejszym.

ZADANIE NR 11
Oskar Piotrowski Lwów.



mat w 4-ch posunięciach.

ZADANIE NR 12
A. Wagner.



mat w 3-ch posunięciach.

WIADOMOŚCI SZACHOWE

W ramach drużynowych mistrzostw Okręgu Gdańskiego I drużyna TPR pokonała II B. P. Politechniki Gdańskiej 6—0.

„Mir” Gdynia przegrał do Ymel 1½ — 4½.

Na czele tabeli znajdują się: YMCA Gdańsk i TPR po 29½ pkt. przed PKS Gdańsk 11 pkt. i Politechniką 5½ pkt.

po dojeździe do słów „konieczne nadeslij fotografię” uśmiechała się z zakłopotaniem. Nie pozna... Spojrzała w lusterko, jak gdyby chcąc sprawdzić, czy podobna jest do dawnej. Nie, nie kijowska już, zupełnie inna — spod Rzewa.

Odnalazła Józefa. Co za szczęście!... Szła lasem i uśmiechała się, a las był wypieknięty — czerwony, złoty. Wtem zatrzymała się — przypomniała sobie do wszystkiego, o czym już od dawna zabroniła sobie przypominać: Kijów, za szafą głośno wdycha mama, Ala w zielonej sukience z lalką Masza, z wielbłądkiem — „mój wielbłąd”... Raisa jeszcze się uśmiechała, a w oczach miała łzy — pierwsze w ciągu całego roku. „Sierżant Raisa Alper, uczestnik zlotu snajperów”... Chciałaby zaraz teraz zobaczyć Józefa, przytulić głowę do jego piersi, nie nie mówić, tylko długo, bardzo długo płakać.

Znow odczytała króciutki list. Józef nie dał znać, gdzie jest, — nie wolno, ale Raisa wiedziała, że major Kalużny pojechał w stronę Stalingradu. „Tu panują teraz tego rodzaju okoliczności, że trudno się skupić”... Możliwe, że został zabity, podczas kiedy list był w drodze... Odnaleść — żeby od razu utracić... Cóż za pesymizm! Ze niby jak pod Stalingradem, to muszą koniecznie zabić! Józef nie taki, żeby tracić ducha. Mama mówiła: „Jasek to nie Leonek, Jasek jest mocny”... Biedna mama, co oni z nią zrobili?... Józef pisał, że rozumie wszystko, ale nie może sobie wyobrazić mnie z karabinem. A czyż ja sama umiałam to sobie wyobrazić?... Czytałam „Zegnaj, moja broni” i ryczałam, mówiłam Waluni:

(C. d. n.)